Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PIĄTEK, 22 LISTOPADA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 321

Demonstracja studentów ukraińskich we Lwowie przed gmachem konsulatu sowieckiego.

Policja aresztowała kilku studentów i uczniów

Demonstranci wznosili okrzyki przeciw Sowietom.

Konsul sowiecki strzela na postrach.-Szyby w konsulacie wybite

Lwów, 21 listopada.

Dziś o godz. 17 przed konsulatem sowieckiem na ul. Nabielaka zebrały się grupy osób, rekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży akademickiej, należącej do organizacji Undo a przybyłych pojed. lub drobnemi grupkami. Zebrani zaczęli śpiewać pieśni „Szczo ne wmerła Ukraina“ a następnie wznosili okrzyki przeciw terrorowi sowieckiemu na Ukrainie, i przeciw konsulowi za jego działalność wśród społeczeństwa ukraińskiego, zwłaszcza mło dzieży; wśród wrogich okrzyków demonstranci

OBRZUCILI OKNA KONSULATU KAMIENIAMI,

wybijając szereg szyb w oknach parterowych.

KONSUL DAŁ NA POSTRACH KILKA STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH.

Zanim przybył na miejsce oddział policji — demonstranci zdołali się oddalić. Równocześnie inne grupy młodzieży ukraińskiej usiłowały demonstrować przed Narodnim Domem przy ul. Rutowskiego, przed budynkiem Stauropigii i przed bursą staroruską, przy ulicy Kurkowej. W Narodnim Domu wybito kilka szyb. W związku z temi zajściami zatrzymano 2 studentów i 5 uczni szkół średnich, wszyscy oni są ukraińcami, na leżącemi bądź też będącymi zwolennikami organizacji Undo.

Niezwłocznie po zajściach naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego Rogowski oraz starosta grodzki Klotz złożyli wizytę w konsulacie sowieckim. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Nowe zaburzenia studentów w Pradze

Demonstracja studentów przed ministerstwem oświaty.—Studenci domagają się wprowadzenia „numerus clausus“.

Kilkunastu studentów i przechodniów rannych.

PRAGA, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po uspokojeniu w dniu wczorajszym antyżydowskich wystąpień studentów niemieckiego uniwersytetu

DOSZŁO DZIŚ DO NOWYCH ZABURZEŃ,

tym razem między studentami uniwersytetu i politechniki czeskiej a policją. Na dziś był zapowiedziany wiec studentów obu uczelni czeskich celem zaprotestowania przeciw zbytniemu napływowi cudzoziemców, zwłaszcza na wydziale lekarskim, oraz

CELEM DOMAGANIA SIĘ WPROWADZENIA NUMERUS CLAUSUS.

Wiec odbył się spokojnie. Po wiecu studenci udali się drobnemi grupkami na plac św. Wacława celem zorganizowania pochodu przed ministerstw. szkolnem gdzie miał być wręczony memorjał. Zebrana policja wezwała jednak w obawie powtórzenia się wczorajszych ekscesów, młodzież do rozejścia się. Gdy studenci nie usłuchali wezwania.

POLICJA PIESZA I KONNA PRZYSTĄPIŁA DO ROZPRASZANIA TŁUMU,

posługując się gumowemi pałkami!

BIJĄC NIETYLKO STUDENTÓW, LECZ I PRZECHODNIÓW.

Studentów rozproszono, przyczem

KILKUNASTU Z NICH ZOSTAŁO POBITYCH, NAWET KILKU CIĘŻKO.

Wczoraj w Bratisławie studenci zwołali wiec protestacyjny przeciwko napływowi cudzoziemców na tamtejszym uniwersytecie. Wiec miał charakter antysemicki.

Niepokój na giełdzie berlińskiej

z powodu pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg uległ apopleksji.

Berlin, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego krążyły tu pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg uległ atakowi apoplektycznemu. Pogłoski te wywołały nie pokój na giełdzie berlińskiej i przedostały się do innych miejscowości Niemiec środkowych i zachodnich. Ogłoszony dziś popołudniu komunikat półurzędowy zaprzecza kategorycznie wszelkim alarmom o rzekomej niedyspozycji prezydenta Hindenburga, podnosząc, że cieszy się on zupełnem zdrowiem.

Paderewski powrócił do zdrowia

i wyjeżdża do Ameryki.

Genewa, 21 listopada.

Zdrowie Ign. Paderewskiego poprawiło się tak znacznie, że uznano już za możliwe ogłoszenie terminu wyjazdu Paderewskiego na cykl koncertów w Ameryce.

Paderewski przybędzie do Ameryki w ostatnich dniach grudnia.

Tournee rozpocznie się występem w Harrisburgu w dniu 5 stycznia. Koncert w Nowym Jorku zapowiedziano na 25 stycznia, a drugi w maju.

Liczbę występów zredukowano z 75 pierwotnie proponowanych do 50. Od 21 lutego do 15 marca Paderewski będzie odpoczywał w posiadłości swojej Paso Robles, w Kalifornii.

Minister Boerner powrócił do stolicy.

Warszawa, 21 listopada.

W dniu 21 listopada b. r. powrócił do Warszawy z inspekcji Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach minister Poczt i Telegrafów p. inż. Boerner i objął normalne urzędowanie.

Lindbergh ciężko ranny.

Katastrofa lotnicza bożyszcza Ameryki trzymana jest w tajemnicy.

Nowy Jork, 21 listopada.

Amerykański bohater narodowy Lindbergh, któremu dotychczas zawsze dopisywało nieprawdopodobne szczęście, uległ ciężkiemu wypadkowi lotniczemu.

Aby nie niepokoić ludności, szczegóły katastrofy i rodzaj okaleczeń trzymane są w tajemnicy. Nie udziela się również żadnych wiadomości o stanie zdrowia bożyszcza szerokich warstw ludności.

Początkowo próbowano zaprzeczyć wogóle wypadkowi, dziennikarze jednak zdołali stwierdzić, że Lindbergha przewieziono w samochodzie sanitarnym do jednej z prywatnych klinik. Dotychczas niewiadomo, gdzie wypadek miał miejsce i czy Lindbergh był sam, czy też z żoną, która zazwyczaj towarzyszyła mu w jego lotach.

Zakonspirowanie wypadku zwycięzcy Atlantyku jest zrozumiałe, gdyż popularność lotnika zagroziłaby niewątpliwie spokojowi chorego przez niezliczone dowody zainteresowania i sympatji.

Nocna komunikacja lotnicza w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wydział lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji przygotowuje wprowadzenie w Polsce nocnej komunikacji lotniczej. Studja teoretyczne odbywali delegaci ministerstwa w Niemczech gdzie zaznajamiali się z techniką oświetlenia i sygnalizacji na nocnej linii powietrznej Berlin - Hannower. Nocna komunikacja lotnicza projektowana jest wzdłuż linji Londyn — Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa z tem. że od Warszawy linja ta będzie się odgałęziać przez Lwów i Bukareszt nad Morze Czarne.

Min. Car wygłosi odczyt w Krakowie 24 b. m.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Odczyt ministra sprawiedliwości p. Cara na temat „Konstytucja 17 marca a polska rzeczywistość“ wygłoszony będzie w Krakowie w sali „Starego teatru“ dnia 24 b. m. o godz. 12.30 po poł. Odczyt transmitowany będzie przez wszystkie polskie stacje radjowe.

Dyktatura w Portugalji będzie trwała dalej.

Lizbona, 21 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada ministrów pod przewodnictwem Carmony postanowiła sprawować nadal rządy dyktatorskie bez współdziałania stronnictw politycznych, przez okres czasu niezbędny dla realizacji programu finansowego, gospodarczego i społecznego.

— Rząd belgijski przesłał do sekretarjatu Ligi Narodów dokumenty ratyfikujące przystąpienie Belgii do protokułu w sprawie rewizji statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna

celem przeprowadzenia gry wojennej. Pobyt Marszałka w Wilnie potrwa kilka dni.--Marszałek Piłsudski nie wygłosi przemówienia politycznego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Przechodnie zauważyli na ul. Marszałkowskiej wczoraj rano o godz. 8-ej zdążający ku dworcowi Głównemu samochód, którym jechał Marszałek Piłsudski w towarzystwie wyższego oficera.

To niespodziewane zjawienie się Marszałka o tak wczesnej porze wywołało zrozumiałą sensację wśród publiczności.

Istotnie Marszałek Piłsudski w towarzystwie — jak się okazało — szefa gabinetu generalnego inspektoratu sił zbrojnych płk. dypl. Janusza Gąsiorowskiego — udał się na dworzec, skąd pociągiem o godz. 8 m. 30 udał się do Wilna.

Przyjazd i odjazd Marszałka Piłsudskiego odbył się niespodziewanie, bez żadnej asysty.

Wedle obiegających pogłosek, pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie potrwa dni kilka.

W Wilnie odbędzie się dokończenie gry wojennej z udziałem kilku wyższych oficerów, rozpoczętej przed kilku dniami w Belwederze pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego.

***

Warszawski korespondent „Republiki“ (B)

Podana wczoraj przez „Agencję Wschodnią“ wiadomość o tem, że Marszałek Piłsudski ma wygłosić wkrótce przez radjo przemówienie o sytuacji politycznej jest z gruntu fałszywa.

***

Wilno, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pociągiem osobowym z Warszawy przybył dzisiaj do Wilna o godz. 17.10 Pan Marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez pana wojewodę wileńskiego, Raczkiewicza, d-cę garnizonu i wicewojewodę Kirtiklisa. Pan Marszałek udał się z dworca kolejowego samochodem w towarzystwie wojewody Raczkiewicza do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Ofenzywa sowiecka w Chinach

Rząd chiński prosi o interwencję sygnatarjuszy paktu Kelloga.

Tokjo, 21 listopada.

Nadchodzące z Mukdenu wiadomości o sytuacji na froncie mandżurskim brzmią bardzo groźnie.

Wojska sowieckie zdołały utrzymać się na zdobytych terytorjach i otoczyły w pobliżu Manczuli oddziały chińskie, dla których niema już ratunku. Zacięte walki na tym odcinku trwają nadal, przyczem obie strony ponoszą bardzo wielkie straty w ludziach. Pole walki zasłane jest trupami.

Również na froncie wschodnim prowadzą bolszewicy wielką ofensywę, bombardując ustawicznie z nowoczesnych armat pozycje chińskie.

Najbardziej krytyczna jest sytuacja w okolicy miasta Miszan, które jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska bolszewickie. Upadku miasta oczekują lada godzina.

Wobec tego, że armja sowiecka zdradziecko postępuje, bo podczas trwania rokowań w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, zaatakowała pozycje chińskie, rząd nankiński zwrócił się z apelem do sygnatarjuszy paktu Kelloga o interwencję.

Narady Brianda

z ambasadorem Hoeschem

Paryż, 21 listopada.

Konferencja, którą Briand odbył wczoraj z ambasadorem włoskim, Manzoni'm, poświęcona była wspólnemu postępowaniu włosko-francuskiemu na przygotowywanej konferencji morskiej. Punkt widzenia co do materjałów przygotowywanych na tę konferencję, został między Briandem a ambasadorem włoskim uzgodniony.

Po konferencji z Manzoni'm konferował Briand raz jeszcze z Filipem Berthelotem i z niemieckim ambasadorem Höschem, któremu oświadczył, że druga konferencja haska choćby dlatego musi być odroczona, że sprawa t. zw. reparacji wschodnio-europejskich, zdaniem Francji, dotychczas nie posunęła się dostatecznie naprzód.

Pociąg runął z nasypu

4 osoby zabite, 3 ranne.

Londyn, 21 listopada.

Koło stacji Bath wykoleił się pociąg towarowy z ładunkiem węgla i spadł z nasypu, na warsztaty kolejowe. Czterech kolejarzy zostało zabitych, zaś trzech odniosło rany.

Wielki proces na Ukrainie

przeciw rzekomym organizatorom przewrotu.

Moskwa, 21 listopada.

Jak podaje agencja Tass, w najbliższych dniach toczyć się zacznie przed najwyższym trybunałem republiki ukraińskiej sprawa kontr-rewolucyjnej organizacji, wykrytej niedawno przez departament polityczny republiki ukraińskiej.

Organizacja występowała pod nazwą Związku oswobodzenia Ukrainy. Kierowali nią: Czechowskij, b. premjer rządu Petlury, obecnie szef kościoła autokefalicznego Ukrainy. Efremow, b. minister rządu Petlury, członek akademji nauk na Ukrainie, Nikowskij, b. minister spraw zagranicznych Petlury, Zermaisse, profesor z Kijowa oraz szereg innych osób.

Organizacja miała na celu obalenie władzy sowieckiej i przywrócenie własności prywatnej zarówno w stosunku do posiadłości wiejskich, jak i fabryk oraz przemienienia Ukrainy w państwo burżuazyjne, które pozostawałoby pod kontrolą jednego z krajów sąsiednich.

Jak donosi Tass, organizacja miała podtrzymywać ścisły kontakt z ośrodkami petlurowców w Polsce, jak również z wieloma przedstawicielami krajów cudzoziemskich na Ukrainie. Organizacja utworzyła związek młodzieży ukraińskiej, mający na celu dokonywanie aktów terorystycznych w stosunku do członków rządu sowieckiego.

Aresztowani członkowie zeznali w swych zeznaniach, że istotnie istniała organizacja i że miała cel kontr-rewolucyjny.

Nacjonaliści niemieccy

przeciw umowie z Polską.

Berlin, 21 listopada.

Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu zgłosiła deklarację przeciwko porozumieniu likwidacyjnemu i prowizorjum handlowemu z Polską. Deklaracja podkreśla, że w umowie likwidacyjnej ustępstwa niemieckie nie zostały kompensowane wystarczającemi gwarancjami ze strony Polski, która odnosi niebywałe zyski moralne, polityczne, materjalne i prawne. Jednocześnie deklaracja ostrzega przed przyznawaniem Polsce w prowizorjum handlowem klauzuli największego uprzywilejowania i kontyngentów, oraz zwraca się do rządu niemieckiego z apelem, aby strzegł interesów żywotnych gospodarstwa niemieckiego i obszarów wschodnich, a unikał wszystkiego, coby mogło być uważane za dobrowolne uznanie obecnych granic wschodnich przez Niemcy. W sejmie pruskim frakcja niemiecko-narodowa wniosła interpelację, wzywająca rząd pruski do wywarcia nacisku na rząd Rzeszy, celem niedopuszczenia do zawarcia prowizorjum handlowego z Polską.

Oskarżeni o dokonanie mordów kapturowych

wypuszczeni na wolność

Wrocław, 21 listopada.

(Telegram wł. „Republiki“).

W sprawie mordów kapturowych, w którą wmieszany jest znany dramaturg Lampel, sędzia śledczy zarządził wypuszczenie wszystkich podejrzanych o udział osób na wolność za ogólną kaucją w sumie 10.000 marek.

Bank angielski

obniżył stopę dyskontową

Londyn, 21 listopada.

Bank angielski postanowił na dzisiejszem posiedzeniu dyrekcji obniżyć stopę dyskontową o ½%. Obecnie jest więc ona ustalona na 5½%.

BUDŻET WOJSKOWY

Kiedy mówi się o pacyfiźmie i rozbrojeniu, zawsze wydaje nam się, że zachodzi jakieś pomylenie pojęć. A więc nie dlatego grozi wojna, że państwa spółzawodniczące wydają miljony na tanki i armaty, ale wojna grozi i miljony płyną na rozbrojenia, **bowiem pomiędzy państwami istnieje spółzawodnictwo, które ich zdaniem może być zlikwidowane tylko przez próbę sił: każde myśli, że zniszczy przeciwnika i tem samem utoruje drogę swej suwerennej woli.**

Państwa, które nie mają interesów sprzecznych, tych samych uroszczeń, tych samych apetytów, tych samych obaw wzajemnych wreszcie — nie wydadzą na zbrojenia ani jednego grosza...

Bądźmy pewni, że w w polskim budżecie wojskowym **nie figuruje ani jedna złotówka, skierowana przeciw Portugalji**, a gdyby szło o Norwegję, moglibyśmy **najspokojniej zawrzeć z nią wieczysty traktat przyjaźni i zobowiązać się nigdy w ciągu najdłuższej historji nie zbroić przeciw niej ani jednego żołnierza.**

I dlatego naiwny jest pacyfizm, który zwalcza skutki a nie widzi przyczyn, który wzdraga się przed pojęciem armji, a nie wnika w treść zaostrzonych do ostateczności stosunków międzypaństwowych, gospodarczych i politycznych.

Rebus sic stantibus budżet wojskowy należy do konieczności. Chodzi o to, aby był najmniejszy, a mimo to dawał rękojmię wystarczającej siły państwowej. Innemi słowy, problem spółczesnej armji wygląda następująco: **jak zdobyć najtaniej największą siłę państwa?**

Oto jest pytanie, na które trzeba odpowiedzieć. Wiemy, że budżety wojskowe stanowią najpoważniejszą pozycję budżetów państwowych na całym świecie, że 30 a **nawet niekiedy 40 procent wydatków skarbowych idzie na utrzymanie stałej armji i jej uzbrojenie.** Po wojnie światowej stosunki nie uległy zmianie, chyba w tym kierunku, że budżety wojskowe rozdęły się jeszcze bardziej...

Tylko jedno państwo (przynajmniej oficjalnie) jest **po za nawiasem tego wyścigu zbrojeniowego — Niemcy.** Przed wojną kroczyły one na czele wszelakich zbrojeń, aż tu tymczasem znalazły się pod rygorami traktatu wersalskiego, pod kontrolą aljancką, pod czujnem okiem całej Europy. I właśnie w tym momencie — potrzeba jest matką wynalazków — niemcy dokonali **wielkiego wynalazku... Wynaleźli obywatelskie przysposobienie wojskowe.**

Jeśli bowiem traktaty nie pozwalają utrzymywać stałej armji i szkolić jej, jeśli nie wolno czynić wydatków na zbrojenia, to przecież **nikt nie może zakazać prywatnym towarzystwom takich rzeczy, jak musztra, gimnastyka, nauka strzelania, jednem słowem sport, zastosowany do potrzeb wojskowych.** Dzisiaj Niemcy mają niewielką armję stałą — Reichswehrę, ale zato mają około **40 organizacyj prywatno - wojskowych. Reichswehra jest stałą kadrą instruktorów, ale armja właściwa — to miljony ochotników, doskonale wyszkolonych przez Stahlhelm i inne organizacje, obznajomionych z najnowszemi metodami walki.**

* * *

Pomijając nasz polityczny stosunek do Niemiec musimy przyznać, że Rzesza w ten sposób nie tylko świetnie obeszła postulat rozbrojenia, ale i potrafi się przygotowywać **militarnie niesłychanie tanio i dobrze.** Tak samo mniej więcej postępują Sowiety, gdzie na wyszkolenie wojskowe społeczeństwa zwraca się wcale **nie mniejszą uwagę, aniżeli na wychowanie go w duchu komunistycznym. Bieda uczy wszystkiego!**

Czy ta metoda **„taniego wytwarzania siły obronnej państwa“**, jak nazywamy przygotowanie wojskowe, nie powinna być u nas zaaplikowana w najszerszych rozmiarach? Nasz **budżet normalnej obrony jest niby znaczny, jak na nasze warunki gospodarcze**, ale przecież w porównaniu z innemi państwami jest on **mikroskopijny...** Musimy go uzupełnić przez **przygotowanie wojskowe**, przez **taniutkie a jednak nad wyraz skuteczne szkolenie fizyczne społeczeństwa.** Takie organizacje jak **„Związek Strzelecki“**, najstarsza i najwłaściwsza organizacja tego typu, winny być otoczone opieką i zachęcane do jaknajwydatniejszej pracy. Praca ta jest gospodarczo wydajna, bo nie tylko podnosi sprawność fizyczną nowoczesnego obywatela, pracującego, **ale stanowi czynnik społecznie oszczędnościowy:** produkuje tania siłę obronną państwa.

Obrona państwa była ongiś przywilejem i rzemiosłem „dobrze urodzonych“, **rycerzy, szlachty.** Później stała się środkiem wyniesienia się klas posiadających. Jeszcze później stała się **powszechnym obowiązkiem społecznym ludzi powołanych do pełnienia tego obowiązku.** Te zmiany uzależnione były od **zmian techniki ludzkiej w zastosowaniu do walki i obrony.** Dzisiaj technika poszła tak daleko, że w jakiejkolwiek walce będą brać udział **nie armje i żołnierze, ale cała, literalnie cała ludność cywilna.** Ta ludność musi mieć pojęcie przynajmniej o tem, **jak się można obronić**, a jak nie należy się dać zarżnąć, jak barany w rzeźni. **Na bombę z gazem trującym, zrzuconą z aeroplanu, nie pomoże najmądrzejszy traktat o pacyfiźmie...** Trzeba umieć nosić maskę gazową!

Niejeden czytelnik zapewnie wzruszy ramionami i pomyśli, **skąd naraz taki temat?** Poradzimy mu, aby uczynił to, co robiliśmy przez kilka ostatnich dni: najpierw trzeba **przerzucić statystykę zbrojeń państw europejskich w roku 1928;** później dobrze jest pomyśleć o tem, że **my jesteśmy w tej statystyce gdzieś na tylnych miejscach**, a nasze organizacje społecznego przysposobienia wojskowego **nie cieszą się jeszcze należytem zrozumieniem i zasłużonem zainteresowaniem powszechnem;** wreszcie trzeba przeczytać **książkę o nowych wynalazkach w dziedzinie gazów trujących...**

Po tej potrójnej porcji silnych wrażeń **stają człowiekowi powoli włosy na głowie...** Przed nami są jeszcze czasy, wobec których **wrażenia wojenne Remarque'a zdają się być doprawdy szczebiotem dziecięcym i miłem intermezzo w tem straszliwem piekle przyszłości...**

Czesław Ołtaszewski.

Stalin otoczony wrogami.

Z lewej strony Trocki, z prawej — Bucharin.

Walka z t. zw. „prawicowem odchyleniem“ w rosyjskiej partji komunistycznej wchodzi w stadjum decydujące. Jak w tych dniach pokrótce doniosły depesze z Moskwy, Politbiuro opublikowało dnia 18 listopada oficjalny komunikat, w którym podaje się do wiadomości publicznej, że znany „teoretyk komunizmu“, obecnie leader prawicowej opozycji wykluczony został ze stronnictwa komunistycznego.

Rykowa i Tomskiego narazie z partji nie wydalono i ograniczono się do udzielenia im publicznej nagany. Ich losy rozstrzygnięte zostaną definitywnie na styczniowym kogresie partji komunistycznej. Ponieważ trudno przypuszczać, by obaj wymienieni politycy zaniechać mieli swej działalności opozycyjnej, liczyć się należy również z rychłem wydaleniem Tomskiego i Rykowa z partji. Bucharin w każdym razie, — ów słynny „teoretyk komunizmu“, prawa ręka Stalina i do niedawna jeszcze duma bolszewików moskiewskich, — **jest definitywnie „zlikwidowany“.**

Uchwała Politbiura z dnia 18 listopada jest dla panujących obecnie w Rosji stosunków niezmiernie znamienna i pozwala wyrobić sobie pewne zdanie co do możliwości dalszego rozwoju wypadków w ogólnozwiąkowej partji komunistycznej. Nie trudno się domyśleć, że obecnie kiedy najwybitniejszy przedstawiciel opozycji prawicowej został uchwałą Politbiura zlikwidowany akcja przeciwko zwolennikom „prawego odchylenia“ prowadzona będzie z całą bezwzględnością i stanowczością.

Centralny komitet ogólnozwiązkowej partji komunistycznej trzymać się będzie teraz bez jakichkolwiek zastrzeżeń zasady jaknajbezwzględniejszego tępienia opozycji co prawdopodobnie wyraz swój znajdzie **w wyrzucaniu poza burtę nawy partyjnej tych wszystkich działaczy, którzy odważą się w ten, czy inny sposób krytykować zarządzenia i politykę naczelnych władz partyjnych.**

Na kilka dni przed wykluczeniem Bucharina ze stronnictwa komunistycznego naczelny organ partji bolszewickiej, „Prawda“, przyniósł niezmiernie charakterystyczny artykuł, którego ostrze skierowane było wyraźnie przeciwko przywódcom t. zw. „prawicowego odchylenia“. Jak z artykułu tego wynika, grupa Stalina uważa w chwili obecnej zwolenników Bucharina za **„politycznych bankrutów“**, a to dlatego, że ich przepowiednie co do niepowodzenia akcji industrjalizacyjnej narazie się nie sprawdziły.

„Stalinowcy“ zarzucają „bucharinowcom“ przedewszystkiem **dwulicowość, polegającą rzekomo na tem, że opozycjoniści oficjalnie z jednej strony akceptują linję polityczną Centralnego komitetu wykonawczego, a z drugiej czynią wszystko, co w mocy ich leży, by czynnikom rządowym zachowanie tej linji na dalszą metę uniemożliwić,** coraz częściej posługując się metodami działalności frakcyjnej.

I pomimo, — jak uważa „Prawda“, — że bankructwo idei „prawicowego odchylenia przejawia się na każdym kroku, pomimo, iż partja niejednokrotnie ostrzegała opozycjonistów, leaderzy prawicowców nie ustępują od swych poglądów oportunistycznych, wykazuje zadziwiającą niezdolność w stosowaniu wobec siebie najelementarniejszych zasad samokrytyki.

A dlatego, — oświadcza „Prawda“, — partja komunistyczna, walcząca na dwa fronty, z jednej strony **z lewym frazesem i z recydywą trockizmu, z drugiej z prawicowem** odchyleniem, zdecydowana jest w chwili obecnej swe najsilniejsze ciosy zadawać naprawo.

Pod pierwszym z tych ciosów upadł Bucharin. Dalsze, — jak spodziewać, się wypada, — zmiotą z powierzchni politycznej ZSSR. jego najbliższych współpracowników.

C. P.

Kampanja prasy sowieckiej

przeciw polityce Hendersona.

Moskwa, 21 listopada.

Odpowiadając na podnoszonee w parlamencie angielskim zarzuty przeciwko Sowietom, pojawiają się w prasie moskiewskiej artykuły, zarzucające obecnemu rządowi angielskiemu, iż krocząc śladem konserwatystów, stwarza nowe trudności na drodze angielsko-sowieckiego porozumienia.

„Izwiestja“ dowodzą, że Henderson nietylko, że nie zdołał ukrócić ataków na sowiecko-angielskie porozumienie ze strony konserwatystów, ale przeciwnie, zajął pozycję, ułatwiającą konserwatystom ich napaści.

Komentowanie przez Hendersona § 16 anglo-sowieckiej umowy z roku 1924 jest według „Izwiestij“ niesłuszne pod względem prawnym i szkodliwe pod względem politycznym.

Powtarzanie wersji o odpowiedzialności rządu sowieckiego za działalność międzynarodówki — zdaniem „Izwiestij“ — nie przyczyni się do normalizacji sowiecko-angielskich stosunków. Wersja ta nigdy nie otrzymała — dodaje organ sowiecki — i nie może otrzymać aprobaty ze strony związku sowieckiego, gdyż nie odzwierciadla właściwego stanu rzeczy.

Dziennik przestrzega dalej Hendersona przed stworzeniem warunków, przy istnieniu których wznowienie anglo-sowieckich stosunków natrafićby musiało na niepokonalne przeszkody.

Inżynier warszawski aresztowany w Kolonji

rzekomo pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego

Kolonja, w listopadzie.

Wielką sensację wywołało w Kolonji aresztowanie w hotelu „Excelsior“ i osadzenie w miejscowem więzieniu śledczem inżyniera chemika Bronisława Irlichta z Warszawy.

Inżynier Irlicht, zięć znanego przemysłowca, właściciela olbrzymiej fabryki ultramaryny w Pruszkowie, p. Nowera, pracował w tejże fabryce, jako kierownik jednego z działów chemicznych.

Przed miesiącem inż. Irlicht przybył do Kolonji celem zaangażowania z jednej z tutejszych fabryk chemicznych wykwalifikowanego majstra w dziedzinie wyrobu chemikalii.

Konferencje inżyniera z specjalistami zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa, czuwających nad ochroną tajemnic instytucyj przemysłowych, a szczególniej zaliczanych do przemysłu wojennego.

Wskutek zeznań jednego z robotników, który stwierdził, że inż. Irlicht, omawiając warunki pracy w swojej fabryce, wypytywał o niektóre szczegóły, tyczące produkcji chemikalii w Niemczech, policja dokonała aresztowania warszawskiego przemysłowca.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, inż. Irlicht został osadzony w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego.

Rodzina aresztowanego czyni wszelkie możliwe starania, celem uwolnienia go z więzienia, lecz **mimo interwencji posła niemieckiego w Polsce i polskiego przedstawicielstwa w Berlinie**, aresztowany pozostanie w więzieniu do ukończenia śledztwa.

Prokuratura sądu kolońskiego oświadcza, że śledztwo pierwiastkowe nie zostało jeszcze ukończone, wobec czego musi zatrzymać inż. Irlichta aż do rozprawy sądowej.

WALKA Z FAŁSZERZAMI WEKSLI.

Człowiek inaczej podpisuje podanie i pokwitowanie, inaczej weksel i list handlowy.

Wystawca, obok podpisu, będzie kładł odcisk swego palca wskazującego.

Zdawałoby się, że z wekslami mają do czynienia tylko łodzianie i że sprawy związane z kłopotami wekslowemi obchodzić powinny tylko mieszkańców polskiego Manchesteru. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Weksle odgrywają wielką rolę w życiu handlowem nietylko naszego miasta i naszego kraju, lecz w całej niemal Europie.

Kryzys powojenny zdziałał. że dawniejsze bałwochwalstwo okazywane złotemu cielcowi przeniesione zostało na innego cielca papierowego.

Weksel stał się pieniądzem i przejął wszystkie jego wady oraz zalety. Jedną z zalet weksla jest to. że

łatwo można go wypisać.

Do wad jego zaliczyć należy natomiast fakt, że nie mniej łatwo jest go podrobić. Fałszowane weksle stanowią jedną z głównych trosk nietylko policji. lecz również kupców, a więc tych ludzi. którzy najczęściej i niemal przez całe życie mają do czynienia z wekslami.

Zdobycze nauki z jednej strony oddają ludzkości niezmierzone korzyści, z drugiej zaś służą zbrodniarzom i przestępcom do ich niecnych celów. Szereg państw tworzy specjalne instytuty do

walki z fałszerzami weksli.

W myśl wynurzeń kierowników tych instytucyj, fałszerstwa weksli podzielić można na

trzy zasadnicze grupy.

Pierwszą grupę stanowią fałszowane **podpisy na wekslach,** do drugiej grupy należą weksle z **podrobionemi sumami pieniężnemi,** wreszcie trzeci rodzaj stanowią **weksle, symulujące falsyfikat.**

Zwykłe ekspertyzy kaligrafów w tej dziedzinie nie są miarodajne. Niejednokrotnie zdarzało się, że kaligraf w sądzie przyznawał, że podpis jest prawdziwy, podczas, gdy dopiero żmudne badania w tym instytucie wykazywały, że jest on podrobiony. Instytut badania fałszywych weksli posiada bowiem tak doskonałe środki, że żaden falsyfikat nie ujdzie jego uwagi. Istnieją aparaty

powiększające litery pisma do 30.000 razy,

następnie aparaty, rzucające światło, pod względem intensywności niezbyt różniące się od światła słonecznego. Dzięki tym technicznym możliwościom łatwo jest nawet wywnioskować z całą dokładnością, w jakim czasie dany podpis powstał. Dla uniknięcia fałszywych weksli stworzono nawet szereg przykazań, z których podajemy najpraktyczniejsze:

1) Nie dawać podpisów in blanco;

2) Sumy należy wypisywać koniecznie również literami:

3) Między cyframi nie wolno zostawiać odstępów;

4) Miejsce wolne zakreślić liniami;

5) Nie brać podpisów od osób będących w stanie podniecenia.

Przy wykrywaniu fałszerstw wekslowych największą trudność przedstawia fakt, że nawet człowiek inteligentny bardzo łatwo podpisuje tym samym charakterem pisma. Właściwie pewne znaczenie ma tylko podpis automatyczny, t. zn. powstający wtedy, gdy piszący nie zastanawia się nad tem, w jaki sposób ma wypisać każdą literę. Nie jest bynajmniej tajemnicą dla specjalisty, że

człowiek inaczej podpisuje prośbę, niż zwykłe pokwitowanie, inaczej weksel i list handlowy.

Na charakter podpisu wpływają nawet takie szczegóły, jak nowe pióro. do którego piszący jeszcze się nie przyzwyczaił, grubość pióra, defekty papieru, lub atramentu, sytuacja, w jakiej składa się podpis, temperatura, stan duchowy etc.

O wiele pewniejszym środkiem w ustalaniu identyczności jest

odcisk palca.

Stwierdzono naukowo, że na całym świecie niema dwuch ludzi. posiadających jednakowy odcisk kciuka. W Chinach już w roku 650 odcisk palca zastępował podpis. Tam każda matka zna dokładnie odcisk palca swego syna.

Na Łotwie niedawno powstał projekt, aby

na blankietach wekslowych obok podpisu wystawca weksla kładł również odcisk swego palca wskazującego prawej ręki.

Wnioskodawcy tego projektu uważają, że tylko w ten sposób uda się zwalczyć plagę falsyfikatów wekslowych. Trudności techniczne są minimalne. Istnieją specjalne małe pudełeczka z tuszem, które łatwo dają się ukryć w kieszonce kamizelki. Wystawca weksla może mieć więc zawsze tusz pod ręką.

Projektem tym zainteresowały się ogromnie sfery handlowe. które naogół odnoszą się doń przychylnie. **s.**

Ułatwienia w komunikacji powietrznej.

Wczoraj weszła w życie nowa umowa między Polską a Niemcami.

W dniu wczorajszym weszła w życie umowa między Polską i Niemcami w sprawie przelotów samolotów niemieckich, kursujących między Rzeszą niemiecką i Królewcem — nad kurytarzem pomorskim.

Z drugiej strony samoloty polskie kursujące między Warszawą i Gdańskiem przelatywać będą nad skrawkiem Prus Wschodnich,

bez potrzeby okrążania terytorium niemieckiego.

Pewną dogodność osiągnięto również przy komunikacji lotniczej między Poznaniem i Katowicami, ponieważ samoloty polskie nie będą zbaczać z linji prostego przelotu w kierunku Częstochowy, lecz lecieć będą wprost, przecinając terytorjum niemieckie.

Wchodząca w dniu dzisiejszym w życie umowa podpisana była w Berlinie w dn. 28-ym sierpnia r. b. jako t. zw. protokuł dodatkowy do zawartej tamże umowy ramowej (ogólnej) przyszłej polsko-niemieckiej konwencji lotniczej.

Rządy polski i niemiecki umowy te przyjęły.

Było to właściwie zalegalizowanie trwającego od szeregu lat stanu faktycznego, ponieważ samoloty niemieckie stale kursowały nad kurytarzem.

Dalsze rokowania w sprawie zawarcia umowy szczegółowej — eksploatacyjnej przeprowadzone będą drogą konferencyj delegatów w ciągu najbliższych tygodni.

W fotelu i za kulisami.

Dzielny wojak Szweik

Jego przygody w 15-u obrazach podług powieści Jarosława Haska. Przekład J. Wittlina Reżyserja L. Schillera w Teatrze Miejskim.

Nie ulega wątpliwości, iż „Szweik" jest jednym z najdowcipniejszych utworów literatury współczesnej. O komiźmie „Szweika" można napisać całe studjum i, zapewnie, takie studja w najbliższym czasie ukażą się.

Nas „Szweik" interesuje przedewszystkiem jako utwór sceniczny, i tylko pod tym kątem będziemy go rozpatrywać.

„Szweik" jest przeróbką z powieści. Jest rzeczą wiadomą, iż większość scenicznych przeróbek powieści nie udawała się. Dopiero wynalazek sceny obrotowej przyczynił się do tego, iż dobry reżyser może nawet bardzo niescenicznemu utworowi nadać wyraz tak teatralny, iż zdawać się może, jakgdyby specjalnie dla teatru został on napisany. „Szweik" należy do tych sztuk, które wystawione na scenie bez rotacji, nie mogą być zrealizowane w tej pełni scenicznej, jaka jest do osiągnięcia.

I tylko p. L. Schillerowi zawdzięczyć należy, iż „Szweik" na scenie łódzkiej wystawiony został ciekawie.

⁂

„Szweik" jest widowiskiem teatralnem, składającem się z kilkunastu obrazów, z których każdy ma charakter skeczowy. Całość tego widowiska jest naogół udana, mimo nader wielu poważnych usterek.

Brak sceny rotacyjnej wpłynął na zwolnienie tempa akcji. Jeśli pierwsze sześć obrazów przechodzi składnie, to o następnych powiedzieć tego nie możemy. Obrazy stają się coraz krótsze, pauzy natomiast coraz dłuższe. Wpłynęło to na osłabienie wrażeń, a nawet na ich zatarcie.

Opracowanie całości nie było tak staranne, jak, naprzykład, „Rywali". Tłumaczymy sobie to tem, iż p. Schiller jako reżyser, który zwraca uwagę na najmniejsze drobnostki, potrzebuje wiele czasu dla przygotowania sztuki. Ponieważ „Szweik" był wystawiony w ciągu względnie krótkiego czasu, więc też nie wszystkie obrazy noszą na sobie piętno tej wytężonej pracy reżyserskiej, której mamy prawo od p. Schillera spodziewać się.

Również mamy poważne zastrzeżenia, co do koncepcji ogólnej. Niektóre obrazy mają charakter zupełnie rewjowy, niektóre nastrojowy w tonie „überbrettlów", a jeszcze inne wpadają w ton „Rywali". Stąd niejednolitość całości.

⁂

O wykonawcy roli tytułowej p. Michała Znicza możemy pisać tylko samemi superlatywami. Od wielu lat obserwujemy rozwój jego talentu i stwierdzamy, iż w „Szweiku" znalazł on swój wyraz najmocniejszy.

O sposób ujęcia roli Szweika spierać się bardzo łatwo. Kim jest ów Szweik „c. k. urzędowy odjota"? Czy jest to jowialny półgłówek, którego głupota jest tak bezgraniczna, że dochodzi do kresu, **t. zn. do mówienia prawdy w oczy, a za to, jak wiadomo, biją, i to mocno biją;** czy jest to przechytre stworzenie, które udaje głupca tylko poto, aby ludziom mówić prawdę i być jaknajmniej bity ze względu na swoją opinję osobnika o rozmiękczonym mózgu; czy jest to prostoduszny filozof z ludu, tak spostrzegawczy, iż **widzi on rzeczy najprostsze w ich świetle właściwem,** co również, jak **wiadomo, jest dla większości ludzi niedostępne;** czy też jest to osobnik o usposobieniu kretynicznem i bydlęcej dobroci, gdyż pragnie wszystkich uszczęśliwić i wszystkim dogodzić?

Gdyby nam kazano powiedzieć, kim jest Szweik, to przytoczylibyśmy wydane powyżej opinje i żadna z nich nie byłaby dla nas przekonywująca.

P. Znicz w swej interpretacji poszedł po linji naszem zdaniem najwłaściwszej, t. zn. uczynił ze „Szweika" figurę eklektyczną, dając mu charakter dobroduszny, jowialny i filozoficzny w swej groteskowości. Nasz sąd ogólny: komizm p. Znicza jest w najlepszym tonie, o karykaturze dyskretnej, dalekiej od wszelkiej szarży. Ta kreacja ma swój wielki styl i szeroki rozmach przy prostocie środków odtwórczych.

Pozostałe postacie sztuki są epizodyczne. Wyróżnić tu się godzi p. Skrzydłowską za brawurowo odegraną rolę Etelki.

W. POLAK.

KRONIKA

LISTOPAD 22 PIĄTEK

Dziś: Cecylji P. M.
Jutro: Klemensa

Wschód słońca	7.04
Zachód słońca	15.36
Wschód księżyca	9.14
Zachód księżyca	12.47
Długość dnia	8.26
Ubyło dnia	8.25

Swiat naopak.

Historja wciąż się powtarza.
Jakgdyby w kalejdoskopie.
Lecz w Łodzi dzieją sie rzeczy
Nienotowane w Europie.

Czyż w jakiemś mieście, prócz Łodzi,
(Pomyślmy bez afektacji)
Koszta protestu się liczy
Już przy zawarciu tranzakcji?

Albo naprzykład, powiedźcie.
Czy mógł przewidzieć ktoś zgóry,
Że na Piotrkowskiej w asfalcie
Tak szybko powstaną dziury?

Również dyrekcja tramwajów
Nie od parady ma głowę.
Więc w całem mieście zasłania
Zegary swe tramwajowe.

We wszystkich swych poczynaniach
Łódź nie posiada umiaru:
Cztery aż mamy teatry.
A brak jest repertuaru.

Historja wciąż się powtarza.
Jak gdyby w kalejdoskopie.
Lecz w Łodzi dzieją sie rzeczy
Nienotowane w Europie.

Bebe.

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, w piątek dn. 22-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 13-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. O. P. R. C.

Jutro, w sobotę dn. 23-go b. m. winni zgłosić się do spisów mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 13-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery Sz. T. U. W. Z. Ż.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, w piątek dnia 22 b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu P.K.U. I (Nowo - Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery U, Z.

Do lokalu P.K.U. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 12-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K.

Jutro, w sobotę dnia 23 b. m. winni zgłosić się do spisów kontrolnych do lokalu P.K.U. I (Nowo - Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na litery W.

Do lokalu P.K.U. II (Nowo - Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 12-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery L Ł M N O P R S Sz, T U W Z Ż.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. (b)

Szofer, który wiózł dr. Barcińskiego,

został z rozkazu prokuratora aresztowany.

Okazało się, że jechał on z szybkością 60 klm. na godzinę.

Z Warszawy donoszą:

Tragiczny wypadek samochodowy, któremu uległ w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu znany przemysłowiec łódzki, dr. Marcell Barciński, jest obecnie przedmiotem dochodzeń prokuratorskich skierowanych przeciwko szoferowi fatalnej taksówki. Bolesławowi Wysockiemu.

Okazało się, że szofer jechał z niezwykłą, niedopuszczalną w mieście szybkością

60 KLM. NA GODZINĘ.

Tłumaczenie się szofera jest zgoła naiwne. Twierdzi on bowiem, że nie szybkość była przyczyną katastrofy, lecz nieuwaga, gdyż spostrzegł stojący na przeszkodzie tramwaj dopiero na parę kroków przed nim!

NIE ZDĄŻYŁ JUŻ ZAHAMOWAĆ.

Wobec takich wyników śledztwa prokurator zdecydował Wysockiego, do którego sędzia śledczy, p. Chmielarz, zastosował zrazu dozór policyjny —

ZAARESZTOWAĆ.

Szofera zamknięto w więzieniu. Grozi mu parę lat więzienia z art. 468 k. k., który mówi o nieostrożnem spowodowaniu śmierci.

CUDA SIĘ DZIEJĄ DOKOŁA NAS!..

Rozmowa telefoniczna z aeroplanu.

Niezwykły eksperyment lotnika, kpt. Tyleckiego, który, podczas lotu nad Warszawą, rozmawiał telefonicznie z żoną i płk. Rayskim.

Cała Polska słuchała tej rozmowy.

W dniu wczorajszym łodzianie-posiadacze aparatów radjowych przeżyli niezwykle emocjonujące chwile. Byli świadkami wspaniałego eksperymentu, świadczącego o nowym postępie techniki i nowych możliwościach, otwierających się przed ludzkością.

Punktualnie o godzinie 2.30 po południu, kiedy stacja warszawska transmitowała komunikaty gospodarcze i speaker jednostajnie monotonnym głosem odczytywał wiadomości, nagle skądś, jakby z oddali rozległ się donośny głos w słuchawkach i głośnikach:

— *Hallo! Czy to „Polskie Radjo?"*

Nastąpiła cisza, poczem rozległ się zdumiony głos speakera:

— *Hallo! Hallo! Kto to mówi?*

Było oczywistem, że słowa dochodzą skądś poza stacją. Świadczył o tem zdziwiony głos speakera, który nie widział dookoła siebie nikogo. A po chwili znów, z oddali, jakby przygłuszony głos doleciał naszych uszu:

— *Hallo! Czy to „Polskie Radjo?"*

— Tak! Tak! „Polskie Radjo!" — A kto mówi? Skąd? Kim pan jesteś?

— *Hallo! Hallo! Tu mówi kapitan Tadeusz Tylecki. Lecę w tej chwili na „Farmanie" nad Warszawą.*

— Na Farmanie? Na jakim Farmanie?

I znów głos z oddali począł wyraźnie i powoli mówić:

— *Lecę w samolocie nad Warszawą. Chciałem przeprowadzić pierwszą próbę rozmowy z samolotu. Mówię do aparatu radjowego w samolocie. Czy mnie dobrze słychać?*

— Tak, tak!

— *Proszę mnie w takim razie połączyć telefonicznie z numerem 132-02.*

Teraz dopiero w warszawskiem studjo Polskiego Radja uczynił się ruch. Zrozumiano, iż kapitan-pilot Tylecki pragnie przeprowadzić pewną próbę, dokonać eksperymentu, który, udoskonalony, może oddać wielkie usługi lotnictwu. Połączono telefon ze studja z Nr. 132-02.

— *Tu mówi kapitanowa Tylecka. Kto mnie wzywa?*

— *Tu ja, Ma-ry-siu! Ja Ta-de-usz! Latam nad Warszawą. Czy mnie słyszysz?*

— *Słyszę, Tadziu!*

To było nie do uwierzenia jak wyraźnie, jak jasno słychać było w Łodzi tę niezwykłą rozmowę męża przebywającego w samolocie i mówiącego do aparatu radjowego nadawczego i żony, trzymającej w swem mieszkaniu słuchawkę telefoniczną przy uchu.

— *Co słychać u ciebie, Tadziu?*

— *Nic no-we-go, Ma-ry-siu! Do widzenia! Do widzenia! Wszystko w porządku!*

Rozłączono ich. Chwila ciszy, potem znowu:

— *Hallo! Polskie Radjo? Połączcie mnie telefonicznie z numerem 520-71! Poproście do telefonu pułkownika Adamczeskiego.*

— Dobrze!

Znów chwila ciszy.

— Panie pułkowniku, tu mówi „Polskie Radjo". Pan kapitan Tylecki pragnie z panem mówić. Ale proszę mówić wyraźnie. Kapitan Tylecki mówi z powietrza. Już!

— Hallo! Hallo! Czy pan pułkownik?

— Tak!

— *Panie pułkowniku, tu kapitan Tylecki. Melduję posłusznie, że lecę nad Warszawą w „Farmanie". Dokonałem pierwszej próby połączenia się z powietrza telefonicznie. Czy pan mnie słyszy, panie pułkowniku?*

Widocznie nad Warszawą zerwał się wiatr, gdyż słowa pilota dochodziły już mniej wyraźnie.

— Słyszę kapitanie, słyszę! — odezwał się w odpowiedzi głos pułkownika. — *Niech pan uważa. Będzie z panem mówił szef departamentu lotnictwa pułkownik Rayski.*

— *Hallo! Tu pułkownik Rayski!*

— *Tu ka-pi-tan Ty-lec-ki!* — wignał znów głos z przestrzeni. — *Melduję posłusznie, latam nad Warszawą.*

— A gdzie pan teraz się znajduje?

— *Nad Okęciem, panie pułkowniku! Cześć!*

— *Doskonale! Cześć! Do widzenia!*

— Hallo! „Polskie Radjo!" Proszę mnie połączyć z dyrektorem naczelnym Polskiego Radja, Chamcem — rozległ się znów głos pilota.

Dwie minuty przerwy. Później głos speakera:

— *Panie kapitanie! Dyrektor Chamiec za chwilę będzie przy aparacie! Ale prosimy kończyć, gdyż musimy nadawać audycję.*

— Hallo! Tu dyrektor Chamiec.

— Tu kapitan Tylecki! Dziękuję dyrektorowi za eksperyment! Za kilka minut ląduję! I natychmiast zatelefonuję! Cześć!

Wszystko ucichło. Była godzina 3-cia. A po chwili, jakgdyby nic się nie stało, rozległ się głos speakera:

Hallo! Tu Polskie Radjo, Warszawa, Kraków, Katowice, Wilno. Nadajemy komunikaty gospodarcze.

I jakgdyby nic, z tuby głośnika poczęły dolatywać suche wiadomości handlowe. Jakgdyby nic się nie stało i jakgdyby wspaniały eksperyment wcale nie miał miejsca. A słuchacze radjowi długo jeszcze siedzieli, jak oczarowani, z myślą o potędze genjusza ludzkiego.

Sum.

Karjera Stanisława Petkiewicza,

mistrza polskiego sportu lekkoatletycznego.

(Wywiad „Republiki" z fenomenalnym biegaczem przed jego wyjazdem do Ameryki)

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na tournee do Ameryki, świetny biegacz — nadzieja polskiej atletyki Stanisław Petkiewicz. Wyjeżdża on na zaproszenie wielkiego koncernu prasowego „New Jork Newspaper Association" i „Amateur Athletic Association".

Sława polskiego zwycięzcy Nurmiego, jego wspaniałe sukcesy na ostatniej Olimpjadzie amsterdamskiej, następnie zwycięstwa w Paryżu i ostatnio w Sztokholmie dotarły za Ocean, gdzie startów jego oczekiwać będzie amerykański świat sportowy z kolosalnem napięciem.

Przed paru laty nazwisko Petkiewicza znała w Polsce zaledwie drobna garstka sportowców, którzy wiedzieli, że na Łotwie istnieje młody i obiecujący zawodnik tego nazwiska, będący z pochodzenia polakiem. W roku ubiegłym dzięki świetnemu sukcesowi Petkiewicza na Olimpjadzie amsterdamskiej gdzie wszedł do finału na 5 kilometrów i uzyskał wspaniały czas 15:03 m., zainteresowały się nim bliżej liczne rzesze sportowców. Obecnie zaś niema chyba człowieka, któryby nie słyszał o Petkiewiczu, lekkoatlecie wyjątkowo dla polskiego sportu zasłużonym, którego międzynarodowe sukcesy miały dla nas olbrzymie znaczenie propagandowe.

Petkiewicz przyjechał do Polski już jako wybitny lekkoatleta i liczni miłośnicy sportu, entuzjazmujący się każdym jego sukcesem, nie zdają sobie przeważnie sprawy, że większości z nich początki karjery świetnego biegacza są nieznane. Pragnąc więc zapoznać czytelników z tym okresem pracy sportowej naszego mistrza, zwróciliśmy się do Petkiewicza, z prośbą o kilka wiadomości.

— Sport zacząłem uprawiać w roku 1923, oczywiście od piłki nożnej, która na Łotwie, podobnie jak w Polsce, jest najpopularniejszą grą sportową. O rozpoczęciu mej karjery lekkoatletycznej zadecydowała Olimpjada paryska, która tak zainteresowała mnie i kilku moich szkolnych kolegów, że pod jej wpływem urządzaliśmy sobie w szkole **zawody międzyszkolne,** do których stanąłem bez żadnego przygotowania.

Łatwość, z jaką udało mi się pokonać w biegach wszystkich moich kolegów, zdziwiła najwięcej mnie samego. Nauczyciel gimnastyki poradził mi zacząć treningi. Pierwszym moim występem na bieżni były **zawody międzyszkolne,** rozegrane we wrześniu 1924 r. w Rydze, a więc przed pięciu laty. Uzyskałem wówczas czas 3:03 m. w przedbiegu; z finału wycofałem się.

Od tej chwili jednak postanowiłem definitywnie poświęcić się lekkiej atletyce. Niestety nadchodziła zima, która uniemożliwiła treningi na bieżni. Skorzystałem więc z dość dużej przestrzeni, jaka dzieliła dom mój od szkoły, i **cały dystans ten przebywałem biegiem.** Nie brakło tu zabawnych nieporozumień, gdyż **droga prowadziła obok sejmu, policjanci zaś, widząc biegnącego młodego człowieka, brali mnie za niebezpiecznego anarchistę.** W ten sposób trenowałem się przez całą zimę, w kwietniu zaś 1925 roku wygrałem bieg na przełaj młodzików.

Pozatem jednak sezon ten nie obfitował jeszcze w sukcesy. Czasy miałem stosunkowo słabe: 10 klm. — 36:05 i 5 klm. — 17:14. Dużą poprawę przyniósł mi rok 1926. Miałem wtedy na 10 klm. — 33:52 i na 5 klm. — 16:03 m. W roku 1927 wysunąłem się na czoło łotewskich długodystansowców, przyczem brałem udział w trójmeczu bałtyckim, gdzie po raz pierwszy zobaczyła mnie Warszawa. Najlepsze moje wyniki w tym sezonie były to na 10 klm.—32:36, na 5 klm. — 15:26 i na 1.500 mtr. — 4:12.

— Zimą trenowałem usilnie, mając nadzieję, że zostanę wysłany na Olimpjadę amsterdamską, która mogła nauczyć mnie bardzo wiele. Nadzieje moje sprawdziły się. Na Olimpjadzie znalazłem się w finale z czasem 15:03 na 5 klm. Na 1,500 mtr. miałem czas już 4:09. Jesienią przybyłem do Polski dla studjów i dalsze moje wyniki znają już wszyscy.

— W jaki sposób pan trenuje? — pytamy Petkiewicza.

— W treningach moich główny nacisk kładę na sam bieg. Gimnastyki uprawiam mało i to dopiero od dwuch lat. Systemu tego jednak bynajmniej nie zalecam. Wogóle trening jest indywidualną sprawą zawodnika i każdy winien umiejętnie go stosować, chcąc mieć zeń korzyść. Obecnie, przed wyjazdem trenuję w obszernej sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w gmachu b. szkoły Podchorążych i przebiegam 5 do 6 kilometrów w bardzo ostrem, jak na salę, tempie. W Ameryce biegać będę na krytej hali. Deski drewniane 160-metrowej bieżni krytej Madison Square Garden nie będą dla mnie nowością. Przed Olimpjadą amsterdamską ćwiczyłem w Rydze przez 4 miesiące w krytej ujeżdżalni, na bieżni jeszcze krótszej, niż nowojorska, zabudowanej zresztą doskonale, wyposażonej w idealne witraże, o czem świadczą doskonałe czasy, osiągane tam przez Nurmiego, Ritolę i innych.

—Jakie sporty uprawia pan poza lekką atletyką?

— Obecnie żadne. Football zarzuciłem. Trenuję tylko marsze i zimą łyżwiarstwo, będące doskonałą zaprawą. Dwa lata temu jeszcze grywałem w mistrzowskiej drużynie Łotwy w hokeya na lodzie, obecnie już nie grywam z obawy kontuzji, która uniemożliwiłaby mi bieganie.

— Czy zadowolony pan jest z ubiegłego sezonu?

— Otóż właśnie, że niezupełnie. Mimo pokonania Nurmiego nie jestem zadowolony z moich czasów, gdyż spodziewałem się uzyskać lepsze. Dążeniem mojem jest: 5 klm. — poniżej 15 minut i 1,500 mtr. — poniżej 4 minut. Czy mi się to uda — trudno przewidzieć.

— Jaki jest plan pańskiej podróży?

— Plan podróży został zasadniczo zmieniony. Zamiast do Genui, wyjeżdżam z moim opiekunem p. Weinthalem dn. 23 do Cherbourga, skąd 27 b. m. odchodzi do Nowego Jorku jeden z największych okrętów transatlantyckich „Majestic". Poza wielkością, różnemi wygodami ma jeszcze „Majestic" te dogodność, że znajduje się na nim sala gimnastyczna, która umożliwi biegaczowi codziennie ćwiczenia i utrzymanie się w formie.

Życząc naszemu mistrzowi sukcesów za Oceanem — żegnamy go. D.

Nowy cios dla aplikantów.

Adwokatem zostać można będzie dopiero w 35 roku życia.

Jak już donosiliśmy w sferach aplikantów sądowych wielkie niezadowolenie wywołała wprowadzona ostatnio trzyletnia praktyka sądowa.

Aplikanci w tej sprawie podejmowali kilkakrotne interwencje, które jednakże nie dały żadnych rezultatów. Obecnie, jak się dowiadujemy, młodych prawników czeka nowa niespodzianka. Władze noszą się podobno z zamiarem

przedłużenia praktyki adwokackiej do lat pięciu.

A zatem, o ile i ta reforma zostanie wprowadzona, okres od ukończenia studjów uniwersyteckich do objęcia samodzielnego stanowiska w adwokaturze lub sądownictwie trwać będzie

aż 9 lat.

O ile doliczymy do tego okres 1 i pół rocznej służby wojskowej, która każdy akademik odbywa, po wprowadzeniu nowej reformy najwcześniej można będzie zostać adwokatem

w 34 — 35 roku życia.

Nowa reforma z pewnością przerzedziłaby szeregi prawników i być może istotnie wyeliminowałaby z tego zawodu jednostki mniej zdolne i mniej nadające się do bądź co bądź odpowiedzialnej pracy, lecz z drugiej strony wpłynęłaby na to, że studja jurydyczne mogliby odbywać wyłącznie ludzie bardzo zamożni. —d.—

Splendid.

—o—

Statek komedjantów.

Ze względu na różnorodne, kalejdoskopowe wprost tło obrazu „Statek komedjantów", które posiada tysiące scen, praca nad realizacją trwała przeszło rok. Część akcji odbywa się na malowniczym, specjalnie do filmowania odrestaurowanym statku-teatrze. Sceny te imponują niebywałym wprost przepychem wystawy. Obserwując przedstawienia na statku, widz jest jakby przeniesiony w cudowny świat baśni i dziwów. Pozatem w świetnym tym arcydziele odżywa w całym blasku i bogactwie znany w Chicago teatr rewjowy Joppera, gdzie zbiera się cały świat artystycznej cyganerji. Tutaj siedząc przy stoliku i zapijając likierem, zebrani, wsłuchani w beztroskie piosenki i wesołą muzykę zapominali o kłopotach dnia powszedniego.

Z tych to stałych bywalców i byłych aktorów kabaretu Joppera zwerbował Pollard armję statystów do swego wielkiego arcydzieła. Prócz personelu aktorskiego i technicznego przy produkcji brali udział specjaliści każdej dziedziny, nie wyłączając rzeźbiarzy i architektów. Najświetniejsza konstelacja gwiazd i mistrzów skoncentrowana została w tej jednej epopei kinematograficznej! Czyż pamiętamy, chociażby w jednym obrazie taki długi szereg znakomitych nazwisk? Carl Laemmle, Edna Ferber, Florenz Ziegfeld, Jerome Kern, Oscar Hamerstein, Józef Czerniawski, Harry Pollard, Laura La Plante, Józef Schildkraut, Emily Fitzroy, Helen Morgan, Jules Bledsoe, rewelersy murzyńskie Jane La Verne, Otis Harlan i wielu wielu innych.

RADJOPROGRAM

11,58 — Sygnał czasu. Hejnał marjack. 12,05 — Koncert z płyt gramofonowych 13,10 — Komunikat meteorologiczny 15.00 — Komunikat gospodarczy 15,20 — Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 — Komunikat głównego związku straży Pożarnej. 16.15 — 17.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 17 15 — „Nad Wigrami" — wygł. prof. Aleksander Janowski. 17.45 — Audycja poświęcona uczczeniu św. Cecylji patronki muzyki. 18.45 — Rozmaitości 19 10 — Giełda rolnicza 19.45 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19 58 — Sygnał czasu. 20 05 — Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Z dymkiem papierosa" (p. Kawecki), komunikaty P A T., oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Walka o nasze brody.

Właściciele zakładów fryzjerskich wysłali memorjał do ministerstwa pracy.

Mimo protestów pracowników fryzjerskich, stowarzyszenia właścicieli zakładów nie zrezygnowały z akcji, mającej na celu uzyskanie zezwolenia na otwieranie przedsiębiorstw w niedziele i dnie świąteczne. Stowarzyszenie fryzjerów wychodziło z założenia, iż protesty pracowników spowodowane są tylko zasadniczym punktem widzenia, albowiem niemal we wszystkich zakładach fryzjerskich, na żądanie klijenteli, zakłady otwarte są przez kilka godzin w niedziele i święta nielegalnie.

Pracownicy są więc obecnie zatrudnieni, mimo święta, w zakładach, albo też odwiedzają prywatnie klijentów w ich mieszkaniach. Niektórzy nawet przyjmują stale w niedziele i święta we własnych mieszkaniach.

Wobec powyższego staje się problematyczną kwestja wypoczynku niedzielnego dla pracowników fryzjerskich, po zalegalizowaniu zaś pracy świątecznej pracownicy będą mieli pewność, iż poza trzema godzinami nie będą więcej zatrudnieni i korzystać będą z pełnego wypoczynku. Nadto, zupełnie legalnie, będą mogli powiększyć swoje tygodniowe zarobki.

Onegdaj właściciele zakładów fryzjerskich wysłali obszerny memorjał w tej sprawie do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W związku z powyższem, jak się dowiadujemy, pracownicy postanowili urządzić demonstracyjny strejk na przeciąg trzech godzin — od 9—12 rano. Dzień tej demonstracji jeszcze nie został ustalony, zależny on jest od wiadomości, jakie otrzymają pracownicy ze związku warszawskiego, który również prowadzi usilną kampanję przeciwko pracy niedzielnej. (i)

Dopiero za trzy lata

będą wszystkie piekarnie zmechanizowane

Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych, celem podniesienia zdrowotności i hygieny wypiekanego pieczywa zarządziło, aby wszystkie piekarnie w terminie do dnia 1 kwietnia 1930 roku zostały całkowicie zmechanizowane.

Piekarnie ręczne zostałyby po tym terminie zamknięte zupełnie.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał zarządzenie ministerstwa, by udzielić piekarniom prolongaty do trzech lat.

Odroczenie terminu na tak długi okres czasu spowodowane zostało tem, iż koszty mechanizacji piekarń są bardzo wielkie, to też 95 procent właścicieli nie mogłoby zadośćuczynić tym warunkom. Pozostałe zaś 5 procent piekarń nie byłyby w stanie zaspokoić zapotrzebowania miast.

Termin trzechletni uważać jednak należy za ostateczny. Ci właściciele zakładów piekarskich, którzy w tym okresie nie zamienią swych piekarni na mechaniczne, zostaną pozbawieni prawa prowadzenia piekarni.

Niezależnie jednak od powyższego, wzmożony zostanie w wydatnym stopniu nadzór nad stanem zakładów piekarskich i nieodpowiednio utrzymywane piekarnie, brudne i niehygieniczne, zostaną zupełnie zamknięte. (i)

Düsseldorf pod terrorem zbrodniarza.

Dwa listy mordercy, pisane wierszem, zawierające wyznania miłosne oraz cynicznie-lubieżne zwroty pod adresem 5-letniej ofiary.

Przerażenie i strach ogarnęły wszystkich mieszkańców miasta

BERLIN, 21 listopada.

(Telegram wł. „Republiki").

Z Duesseldorfu donoszą:

Tajemniczy morderca kobiet dał znak życia o sobie. Tym razem nadesłał on aż

2 LISTY DO KOBIETY,

która opiekowała się 5-letnią Gertrudą Alberman, ostatnią ofiarą potwornego zbrodniarza.

Kobieta ta nazywa się Wiese. Oba listy otrzymała ona kolejno, przez pocztę w krótkich odstępach czasu. Listy te wstrząsnęły nią tak dalece, że po przeczytaniu

POPEŁNIŁA ONA ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Zamknęła się w mieszkaniu swem i odkręciła kurek od gazu. Na szczęście spostrzeżono to w porę i wyniesiono nieprzytomną na powietrze. Lekarzowi udało się przywrócić kobietę do życia.

Stan jej jest jednak bardzo poważny. Cierpi ona na wstrząs nerwów, co zresztą skonstatowano już po zamordowaniu małoletniej Gertrudy. Wtedy pani Wiese również

USIŁOWAŁA ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE.

Obecnie wpadła ona w ciężką melancholję.

Oba listy znajdują się w posiadaniu policji duesseldorfskiej.

W pierwszym opisuje morderca nadzwyczaj szczegółowo, w jaki sposób dokonał on zabójstwa Gertrudy Alberman. Opis

ROZPOCZYNA SIĘ WIERSZEM,

w którym ohydny morderca opiewa swe pierwsze spotkanie z Gertrudą. Następnie opisuje on —

RÓWNIEŻ W RYMOWANEJ FORMIE,

jak spacerował on z tem dzieckiem, oraz jak zamanił on je na miejsce, w którem dokonał morderstwa.

Wszystko to opisane jest nadzwyczaj szczegółowo. Dalszy ciąg opisu jest

DJALOGIEM DRAMATYCZNYM,

pomiędzy mordercą a jego ofiarą, potem opisuje on, jak dziecko się broniło przed ciosami noża, ile ciosów zadał on mu, jak ono krzyczało i t. d., i t. d.

List ten zawiera wiele

ORDYNARNIE - LUBIEŻNYCH, CYNICZNYCH ZWROTÓW

i wyrazów, nie nadających się do druku pod żadną postacią.

Drugi list, który wywarł na panią Wiese jeszcze bardziej druzgocący wpływ, zawiera

WYZNANIE MIŁOSNE,

skierowane do zamordowanej dziewczynki. Morderca oświadcza się w niem 5-letniej Gertrudzie, zapewniając ją w najbardziej wyszukanych wyrazach, że ją

GORĄCO I SERDECZNIE KOCHA...

Oba listy badane są obecnie przez rzeczoznawców-grafologów.

Ludność Duesseldorfu ogarnięta jest przez psychozę, która przejawia się głównie w ciągłych fantastycznych wersjach o nowych morderstwach, o ujęciu mordercy i t. d.

Wersje te krążą po mieście bezustannie, podsycając jeszcze bardziej obawę, przed tajemniczym zbrodniarzem.

Policja czyni nadal gorączkowe wysiłki w celu wykrycia potwora.

***

BERLIN, 21 listopada.

(Telegram wł. „Republiki").

Wczoraj wieczorem przerażeni mieszkańcy Duesseldorfu przeżyli nowe podniecenie.

W bramie jednego z domów w centrum miasta znaleziono podartą na strzępy i skrwawioną koszulę i pończoszkę około 8-letniej dziewczynki.

Zdenerwowanie mieszkańców tłumaczy się tem, że w jednym z licznych listów mordercy, z których

WIĘKSZOŚĆ NIEWĄTPLIWIE JEST SFAŁSZOWANA,

znajduje się zapowiedź dokonania nowej zbrodni w tej właśnie dzielnicy miasta, w której znaleziono te przypuszczalne ślady zbrodni.

Policja jest zdania, że odkrycie wczorajsze nie jest dowodem zbrodni, lecz PRZEJAWEM CHOROBLIWEJ PSYCHOZY, JAKA OGARNĘŁA CAŁE MIASTO.

***

Na skutek doniesienia z Berlina, policja duesseldorfska skierowała uwagę na osobę pewnego kierownika szkoły żeńskiej w okolicy Duesseldorfu. Osobnik ten przed kilku laty stał pod zarzutem zbrodni na tle seksualnem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek o godz. 8.30 wieczorem premjera „Młodego lasu" J. A. Hertza.

Jutro, w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych „Mira Efros" z I. Horecką w roli tytułowej. — O godz. 8.30 wieczorem „Młody las".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek, jutro wieczorem i niedziela po południu po cenach zniżonych komedja Wł. Fodora „Dr. JULJA SZABO".

Sobota po południu po cenach najniższych rewelacyjna sztuka L. Franka „KAROL I ANNA" po raz ostatni W niedzielę wieczorem „ONA JUŻ JEST TAKA" z Relewicz-Ziembińską.

„BRONX - EXPRESS".

Osnuta na tle życia emigrantów żydów w Ameryce fantastyczna groteska Ossipa Dymowa „Bronx-Express" zostanie wystawiona jako najbliższa premjera w Teatrze Kameralnym. Reżyseruje L. Zbucki.

„SKALMIERZANKI".

Dziś, w piątek wieczorem komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki" z Marją i Aleksandrem Żabczyńskiemi w rolach popisowych.

WIECZÓR PIEŚNI I TANGA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji wieczór pieśni i tanga z udziałem Stanisławy Nowickiej, znakomitej artystki teatru „Morskie Oko", bezkonkurencyjnej wykonawczyni tanga i Marjana Rentgena, jedynego w Polsce Trubadura w nowym i nieznanym repertuarze balad, serenad i piosenek komicznych oraz Michała Halicza. W programie najnowsze szlagiery, a mianowicie: „Marquesita", „Radjo", „Przyjdź kochanku" „Pragnę twoją być" (największy sukces teatru „Morskie Oko"), „Colombina", „Refleksje" „Paź królowej", „Znakomite rady", „Życie jest piękne", „Ciotka Klara", „Zredukowany urzędnik" i wiele, wiele innych. Początek punktualnie o g. 6-ej wieczorem.

GOŚCINNY WYSTĘP BALETU WIEDEŃSKIEGO.

Znakomity balet wiedeński Kratina, którego występy zagranicą są wszędzie entuzjastycznie przyjmowane, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w środę, dnia 27 b. m. w Sali Filharmonji. Znakomity ten balet reprezentuje nowy kierunek w tańcu nowoczesnym i swojemi niezrównanemi kreacjami, zjednywa sobie nadzwyczajne uznanie zarówno prasy jak i publiczności.

KONCERT JUANA MANENA.

Sławny skrzypek hiszpański Juan Manen, który — jak pisze prasa zagraniczna — swoją grą pełną artyzmu i uduchowienia zdobywa sobie całe audytorjum, przyjeżdża do Łodzi w czwartek, dnia 28 b. m. i wystąpi w Filharmonji na 11tym mistrzowskim koncercie. Znakomity artysta wystąpi tylko raz jeden

„PRZYRODA POLSKI, JEJ PIĘKNO I OCHRONA".

W związku z wystawą Towarzystwa Przyrodniczego im. Staszica p. t. „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona", mieszczącą się przy ulicy Gdańskiej Nr. 111, wyświetlane są codzień w godzinach popołudniowych przezrocza ilustrujące piękno krajobrazu polskiego, oraz dotyczące życia zwierząt. Jak się dowiadujemy, w piątek i sobotę o godzinie 18-ej wyświetlane będą przezrocza z Parku Narodowego w Tatrach.

Zarazem komunikujemy, że cena biletów wstępu na wystawę dla urzędników, nauczycieli i członków towarzystw naukowych wynosi za okazaniem legitymacji 50 groszy.

ODEZWA.

W.I.Z.O. urządza od dnia 12 do 16 grudnia r. b. w lokalu własnym, Przejazd Nr. 2 Wielki Kiermasz Chanukowy.

Znając cele i zadania „W.I.Z.O." społeczeństwo żyd. naszego miasta zechce życzliwie przyjąć kwestarki nasze, wręczając sowicie ofiary w naturze, oraz udzielić poparcia tej imprezie dla jaknajpomyślniejszego przeprowadzenia akcji.

50 procent dochodu przeznacza się na fundusz narodowy „Keren Kajemet Leisrael".

Protektorat nad imprezą tą objęli łaskawie pp.: dr M. Braude, dyr M. Brandszteter, sen. S. Budzyner, prezes B. Ejtingon (czł. Agencji Żyd.), P. Gerszowski, St. Jarociński, dyr. Maks Kon, dyr. Perlman, dr. I. Rozenblatt (poseł na sejm), dyr. S. Rygier, dr. Szwajg, dyr. J. Spektor, dr. M. Wyszewiański.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

W dniu 20 listopada 1929 roku zmarł

ś. † p.

Armin Zerbe

Naczelny Redaktor dziennika „Lodzer Volkszeitung" członek Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi.

Pogrzeb ś. p. Redaktora Armina Zerbego odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 2 po poł. z domu przy ul. Rzgowskiej Nr. 10.

Na żałobną tę uroczystość zaprasza Kolegów

Syndykat Dziennikarzy w Łodzi.

Twórzmy Flotę Narodową!

We wtorek odbyło się posiedzenie organizacyjne łódzkiego komitetu.

We wtorek, o godz. 6-ej wiecz. w sali konferencyjnej województwa odbyło się — pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta — posiedzenie organizacyjne łódzkiego komitetu Floty Narodowej; wzięli w niem udział przedstawiciele władz, społeczeństwa i prasy.

Posiedzenie zostało otwarte krótkiem, lecz pięknem przemówieniem p. wojewody **Jaszczołta**, który w mocnych słowach zaakcentował, że Polska nigdy nie zrzeknie się praw do morza i, że tworzenie polskiej marynarki zarówno wojennej, jak i handlowej, jest koniecznością państwową nie ulegającą żadnej dyskusji.

Następnie dłuższy referat wygłosił przedstawiciel centralnego komitetu floty narodowej p. inspektor **Tomczak** z Warszawy.

P. Tomczak scharakteryzował dzieje polskich dążeń do zdobycia Bałtyku a dalej zilustrował działalność komitetu Floty Narodowej. Komitet ten, aczkolwiek istnieje tylko dwa lata, jednak liczy już kilkaset tysięcy członków. Świadczy to o tem, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę z powagi zagadnienia.

Jeśli chodzi o marynarkę handlową, — sprawa ta jest specjalnie ważna dla Łodzi i powinna zainteresować łódzkie organizacje przemysłowo - handlowe, gdyż Łódź, jako najpotężniejszy ośrodek industrjalny w Polsce, **płaci potężny haracz, wyrażający się w dziesiątkach miljonów złotych rocznie—obcym linjom okrętowym.** Te olbrzymie sumy mogą zostać w kraju i mogą stać się zarobkiem polskich obywateli.

Wreszcie wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele władz i społeczeństwa.

42 milj. złotych

dla bezrobotnych w roku przyszłym

Zarząd gł. fund. bezrobocia pod przewodnictwem p. T. Szubartowicza zatwierdził wczoraj preliminarz budżetowy na rok 1930.

Opierając się na danych statystycznych w roku 1929, dotyczących liczby zabezpieczonych, przyjęto jako podstawę miesięczną liczbę 1.015.000 zabezpieczonych robotników. Przyniesie to dochodu 32.886.000 złotych, plus 50-procentowa dopłata skarbu państwa.

Na zasiłki dla bezrobotnych robotników przeznaczono 42.376.500 złotych, 50.000 na koszty przejazdów bezrobotnych i 1.850.000 jako zwrot kosztów przeważnie dla samorządów.

Resztę stanowią koszty administracyjne. Preliminarz zamyka się nadwyżką 261.160 złotych.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Obozy opozycyjne podjęły w ostatnich czasach intensywną akcję polityczną na terenie powiatu piotrkowskiego. Po gminach odbywają się poufne zebrania, zwoływane głównie pod egidą Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia".

Poseł Dominik Dratwa z BB. odbył szereg zebrań w różnych stronach powiatu. Miejscowy BB. na ostatniem zebraniu uchwalił urządzić kilka odczytów i wieców dyskusyjnych. Na 22 b. m. zapowiedziany jest odczyt posłanki Marji Jaworowskiej, dyrektorki seminarjum we Lwowie na tematy aktualnych zagadnień bieżących. Następny wiec dyskusyjny odbędzie się 26 b. m. w sali im. Kilińskiego na temat roli Marszałka Piłsudskiego w Polsce współczesnej.

***

Jak się dowiaduje, sprawa wprowadzenia autobusów miejskich przez magistrat nie została jeszcze definitywnie przez województwo załatwiona, lecz wiadomem jest już, że Piotrków zezwolenia nie otrzyma, albowiem statystyka wykazuje, że w innych miastach, gdzie autobusy miejskie są zaprowadzone, dają one deficyt. O ile prywatne firmy chciałyby na własne ryzyko prowadzić miejską komunikację autobusową, magistrat do tej sprawy przychyli się.

***

W dniu wczorajszym odbyło się pożegnanie p. sędziego Wacława Prażmowskiego, przeniesionego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie.

Tomaszów-Mazowiecki.

—o—

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem wice-prezesa Zandberga w obecności 22 radnych i 5 członków magistratu.

Przeczytany protokół poprzedniego posiedzenia przyjęty został do wiadomości.

Sprawa statutu emerytalnego przekazana została wyłonionej komisji, w której skład wchodzą pp. Landsberg, Lichtenstein, Hirschsprung, Gallert i Gurman.

W sprawie utworzenia funduszu obrotowego rada miejska ustaliła, że fundusz ten może być tylko utworzony z nadwyżek przyszłego roku budżetowego.

W dyskusji rada miejska postanowiła upoważnić magistrat do podpisania rozszerzonej umowy z elektrownią piotrkowską na oświetlenie uliczne. Postanowiono również przenieść lampy z okolic niezabudowanych do miejsc więcej zabudowanych i zaludnionych.

Żywsze zainteresowanie wywołał punkt 5 porządku dziennego, dotyczący sprawy nieprawnie zajętych placów i ustalenie ceny sprzedaży 1 mtr. kw. tychże placów.

W rezultacie rada miejska postanowiła sprzedać place, powstałe wskutek zasypania Wolborki, osobom zainteresowanym po 6 zł. za 1 mtr. kw., a otrzymane sumy zużyć na kupno placów na parki miejskie.

Przedstawiony przez magistrat wykaz dodatkowych etatów stanowisk służbowych pracowników umysłowych rada miejska przyjęła z zastrzeżeniem radn. Lichtensteina, dotyczącego pracownika rzeźni miejskiej, zatrudnionego w charakterze dodatkowego badacza mięsa.

Przyznano również dodatkowe subsydjum dla realnego gimnazjum w wysokości zł. 10.000. Jako pokrycie tej sumy według postanowienia rady miejskiej zmniejszono subsydjum dla Przysp. wojskowego i wych fizyczn. z zł. 25.000 na 20.000, oraz zużyte będzie subsydjum, przeznaczone dla 3 uczni szkoły włókienniczej w Łodzi w sumie zł. 3.000 i oszczędności z tytułu niezapłacenia czynszu komornianego ze szkoły powszechnej, mieszczącej się obecnie w nowowzniesionym gmachu w Starzycach, w sumie zł. 2000.

Z kolei rozpatrywana była prośba, złożona przez związek pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w sprawie przyznania, wzorem lat ubiegłych, 13-ej pensji. W dyskusji prośba ta została uwzględnioną z motyfikacją radn. Hirschsprunga, t. j. wypłacenia tylko bezpośrednim pracownikom magistratu.

Rada miejska z własnej inicjatywy upoważniła również magistrat do wystąpienia do urzędu wojewódzkiego z prośbą o cofnięcie zarządzenia w sprawie zakwestjonowania przez inspektora-lustratora poborów dla członków magistratu.

Z kolei rozpatrzono podanie mieszkańców ul. Głównej i stacji kolejowej, domagających się wprowadzenia komunikacji autobusowej oraz podanie pracowników sp. akc. „Z. Bornstein" i mieszkańców Starzyc, domagających się bezzwłocznego przywrócenia im przerwanej komunikacji autobusowej.

Postanowiono zwrócić się do przedsiębiorstwa autobusowego, ażeby przerwaną komunikację w ciągu tygodnia uruchomiono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 11 min. 30 wieczorem.

***

Wczoraj wpłynęło do magistratu podanie, podpisane przez 32-ch pracowników, z prośbą, aby magistrat dał zapewnienie firmie „Karbon" na wydanie im 400 korcy węgla na sumę zł. 2.814. Należność za węgiel firma „Karbon" zgodziła się przyjąć w czterech ratach miesięcznych.

***

Jak się dowiadujemy, magistrat przystąpił do opracowania budżetu na rok 1930/31. W związku z tem zbierane są dane od wszystkich kierowników wydziałów w magistracie.

***

W dniach najbliższych odbędzie się w lokalu związku kupców (ul. Marszałka Piłsudskiego 37) nadzwyczajne ogólne zebranie członków banku kupieckiego spółdzielczego.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 22 listopada 1929

Farbiarze i wykończalnicy

domagają się uwzględnienia ich starych żądań przy nowelizacji podatku obrotowego.

Zarobkowy przemysł farbiarsko-wykończalniczy od samego początku wprowadzenia ustawy o podatku obrotowym zaliczony został do kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, wytwarzających wyroby **„z cudzych materjałów"**. Niezgodne jest to z pojęciem i charakterem farbiarń i wykończalń przemysłu włókienniczego, których czynność polega **na uszlachetnianiu cudzych materjałów.**

Różnica polega na tem, że art. 5-ty, punkt 8-my, pod który podciągnięte są farbiarnie i wykończalnie zarobkowe, określa jako obrót, podlegający opodatkowaniu, zarobek brutto, którym, w zrozumieniu wspomnianego artykułu, jest całkowita suma wynagrodzenia pobranego za przerób. Interpretacja taka nie powinna być stosowana w odniesieniu do farbiarń i wykończalń, gdzie nietylko **koszt robocizny** zawarty jest w pojęciu wynagrodzenia za przerób, lecz oprócz tego koszt **wielu surowców i materjałów pomocniczych** jako to: **barwników, chemikalji, mydła, sody, chlorku** etc. — jednem słowem wydatki na wszystkie materjały chemiczne, jakie niezbędne są dla uszlachetnienia tkanin włókienniczych.

Jasnem zatem jest, że w **ZAROBKOWYCH FARBIARNIACH I WYKOŃCZALNIACH, ZAROBEK BRUTTO NIE MOŻE BYĆ IDENTYFIKOWANY Z OBROTEM,** dokonywanym przez te przedsiębiorstwa.

Z drugiej strony, stawka dla zarobkowych farbiarń i wykończalń, nie powinna w żadnym wypadku być identyczną ze stawką przewidzianą dla przemysłu produkującego wyroby z materjałów, zakupionych na własny rachunek, gdyż stwarza to pewnego rodzaju

PREMJĘ DLA PRZEMYSŁU WIELKIEGO,

ze szkodą dla całego przemysłu średniego.

Obrót przemysłu wielkiego w przeciwieństwie do przemysłu średniego obciążony jest podatkiem przemysłowym od obrotu raz tylko, przy sprzedaży tkanin gotowych (artykuł 5-ty, punkt 7-y). Obrotów bowiem wewnętrzny t. j. wydania jakiegokolwiek półgotowego wyrobu z jednego oddziału, czy też z jednego zakładu, względnie przedsiębiorstwa do drugiego, należącego do tego samego przedsiębiorcy, nie uważa powyższa ustawa za obrót, podlegający opodatkowaniu. Natomiast w przemyśle średnim, gdzie początkowy surowiec przejść musi przez kilka przedsiębiorstw, zanim jako produkt końcowy (towar gotowy) przejdzie do właściwego obrotu handlowego, produkcja obciążana jest kilkakrotnie podatkiem obrotowym.

W motywach projektu noweli ministerstwo skarbu wskazuje, pomiędzy innemi, na konieczność wyrównania opodatkowania wyrobów własnych i obcych na wewnętrznym rynku polskim — zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wyroby, które w obrocie wewnętrznym muszą przejść przez szereg faz, zanim osiągną formę przydatną do spożycia.

Argument ten, nietylko że w **CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI POKRYWA SIĘ ZE STANOWISKIEM ZAJĘTEM PRZEZ ZAROBKOWE WYKOŃCZALNIE I FARBIARNIE,**

lecz potwierdza konieczność, jeżeli nie całkowitego zwolnienia farbiarń i wykończalń od podatku obrotowego, to w każdym razie bardzo znacznego obniżenia dotychczasowej stawki, przez farbiarnie i wykończalnie opłacanej.

Dlatego też właściciele farbiarń i wykończalń uważają, że projekt nowelizacyjny ministerstwa skarbu winien być uzupełniony:

1) postanowieniem eliminacyjnem farbiarnie i wykończalnie z kategorji przedsiębiorstw, podpadających pod pojęcie artykułu 5-go punkt 8. ustawy o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. 79, poz. 550),

2) specjalnym paragrafem, traktującym o przedsiębiorstwach, trudniących się uszlachetnianiem, do których to przedsiębiorstw zaliczone być winny farbiarnie i wykończalnie przemysłu włókienniczego,

3) ustaleniem dla tego przemysłu stawki podatkowej, nieprzekraczającej ½% od obrotu.

Memorjał powyższej treści złożono łódzkiej izbie przemysłowo - handlowej.

Bawełna.

Załamanie się cen surowca wywarło zagranicą tym razem minimalny wpływ na ceny przędzy i tkanin bawełnianych. Notowania przędzy z bawełny amerykańskiej spadły w Manchesterze w ciągu tygodnia zaledwie o jedną ósmą pensa, podczas gdy w tym samym czasie cena surowca spadła w Liverpoolu o 32 punkty.

Eksport przędzy angielskiej w październiku, wynoszący 13,5 mil. lbs. zwiększył się w porównaniu z wrześniem o trzecią część, w porównaniu jednak z październikiem ub. roku jest o jedną dziesiątą mniejszy. Główną przyczyną tego zmniejszenia się eksportu przędzy angielskiej jest zmniejszenie się wywozu do Niemiec, które w okresie od stycznia do października importowały o 3,4 milj. lbs. mniej przędzy angielskiej niż w roku 1928.

Skurczenie się angielskiego wywozu towarów niebielonych spowodowane jest również ograniczeniem eksportu do Niemiec i Szwajcarji. Eksport tkanin spadł w porównaniu z rokiem ubiegłym jeszcze bardziej, niż eksport przędzy.

Ze zjazdu izb przem.-handlowych



W dniach 18 i 19 b. m. odbył sie w Łodzi zjazd izb przemysłowo-handlowych. Na zdjęciu naszem widzimy grupę delegatów poszczególnych izb w Polsce, z prezesem związku izb przemysłowo-handlowych min. Klarnerem oraz prezesem łódzkiej izby konsulem Robertem Geyerem na czele.

Wełna.

Ostatnie aukcje wełniane w Australji dały najwyższe w obecnym sezonie ceny. Przędzalnie czesankowe zachowują się wobec tego wyczekująco, co niewątpliwie zmieni się z chwilą ogłoszenia cen z pierwszych aukcji nowo-zelandzkich, na których stosunek podaży i popytu jest zazwyczaj bardziej stały i zarazem spokojny, niż w Australji.

Angielskie przędzalnie wełny otrzymały liczne zamówienia z Niemiec, tak, iż zatrudnienie ich do końca roku jest pewne. Także stan zatrudnienia fabryk w okręgu Bradford znacznie się poprawił; ich produkcja przeznaczona jest głównie dla rynku francupskiego.

Rezonansem kryzysu gospodarczego jest

zmniejszenie się wpływów podatkowych

Wzmożone egzekucje i zabezpieczenie hipoteczne.

Władze skarbowe stwierdziły ostatnio zmniejszenie się wpływów podatkowych. Urzędy skarbowe ściągają obecnie

ZALEDWIE 40— 50% KWOT,

które w tym samym czasie wpływały w ubiegłym roku, aczkolwiek wysokość zaległości płatników nie uległa zwiększeniu.

W związku z tym objawem wydane zostały zarządzenia, zmierzające do rozpoczęcia

ENERGICZNEJ AKCJI EGZEKUCYJNEJ.

Ważną jest okoliczność, iż urzędy skarbowe, stosując nowe zaostrzone systemy egzekwowania podatków, rozpoczęły obecnie masowe zabezpieczania należności skarbowych

NA HIPOTEKACH NIERUCHOMOŚCI,

należących do płatników podatkowych.

Jak wiadomo, system ten dotychczas był stosowany jedynie w stosunku do większych przedsiębiorstw i to w wypadkach, gdy zaległości sięgały bardzo pokaźnych sum.

Tkaniny czesankowe.

Na rynku tkanin czesankowych zapanowała kompletna cisza. Duża ilość protestów wpływa na wstrzemięźliwość fabrykantów w zawieraniu tranzakcyj kredytowych, zaś brak płynnej gotówki ogranicza tranzakcje gotówkowe do minimum.

Sezon zimowy został już zupełnie zakończony i niektórzy fabrykanci czynią wstępne, aczkolwiek rezerwą nacechowane przygotowania do sezonu letniego.

Ze względu na ogólny brak gotówki, wieś nie czyni prawie żadnych zakupów wobec czego również i kupcy prowincjonalni nie robią zamówień.

Giełdy zbożowe

Poznań, 21 listopada

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 21 listopada

Żyto 25.50—25.90. Pszenica 40.00—41.00. Owies jednolity 24.00—25.00 Owies na kaszę 25.00—25.500. Jęczmień browarniany 27.00—29.00. Groch polny 37.00—42.00 Groch Victoria 74.00—76.00. Koniczyna biaał luksusowa 72.00—75.00. Mąka pszenna 0000 65 proc 62.00—66.00 Mąka żytnia podług przepisu 39.00—40.00. Otręby żytnie 14.75—15.00 Kuchy lniane 44.00—45.00. Kuchy rzepakowe 33.25—34.25.

Lwów, 21 listopada

Pszenica krajowa dworska 39.00—40.00 Pszenica krajowa zbiorowa 35.50—36.50. Żyto małopolskie 24.00—24.50 Owies małopolski 20.25—21.25 Ziemniaki przemysłowe 3.00—3.50. Fasola biała 85.00—100.00. Fasola krasa 57.00—62.00. Groch pół Victoria 34.00—39.00. Groch polny 26.50—29.50. Hreczka 24.25—26.25 Rzepak ozimy 69.00—70.00. Mąka pszenna 65 procent 65.00—67.00. Mąka żytnia 70 proc. 40.00—44.00 Otręby żytnie 13.75—14.25. Otręby pszenne 14.75—15.25. Wyka czarna 28.50—29.50.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 21-go listopada 1928 roku.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,89 1/2.

CZEKI.

Belgja 124,69, Holandja 359,80. Londyn 43.46 i pół. Nowy York 8.89 3/4. Paryż 35.10. Praga 26.43 Szwajcarja 173 Wiedeń 125.40. Włochy 46.67. Berlin 213,19. Gdańsk 173,78.

AKCJE.

Polski 168 167,25 Strem 14,50, Lilpop 35 35.25 35, Haberbusch 101 Zarobkowy 76.50. Węgiel 73 73,50. Starachowice 22.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 119, 119,30, Dolarówka 65,75 65,50. 5-proc. konwersyjna 50. 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94 4i pół proc. listy zastawne ziemskie zł 47,35, 47,10. 5-proc. m. Warszawy zł. 50,50. 8-proc. m Warszawy 67,50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 20 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9,52, luty 9.53, marzec 9.60, kwiecień 9.61, maj czerwiec 9.67 lipiec 9.72, sierpień 9.71, wrzesień październik 9.70, listopad 9,50. grudzień 9.51. loco 9.81

Nowy Orleans, 20 listopada Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 17.71 — 17.72, marzec 17.98 — 18,00, maj 18.24 — 18.25, lipiec 18.38 — 18.40, paździrernik 18.38, grudzień 17.57 — 17.58, loco 17.57.

Przędza czesankowa.

W dniu wczorajszym na rynku przędzy czesankowej notowano następujące ceny wekslowe (w nawiasach notowania z 19 października):

40/II A	dol. 2,65	(2,75)
40/II AB	dol. 2,60	(2,65)
66/II A	dol. 2,95	(3,00)
46/II A	dol. 2,65	(2,70)
52/I B	dol. 2,60	(2,65)
32/I szewiot	dol. 2,05	(2,10)
28/I szewiot	dol. 1,85	(1,90)
40/II floche	dol. 2,65	(2,70)
48/II floche	dol. 2,80	(2,95)

Zniżka cen nastąpiła wskutek bardzo małej ilości zawieranych tranzakcyj, które są wyłącznie gotówkowe.

Przy gotówkowych tranzakcjach udzielane bywa skonto w wysokości 10 proc.

Ilość protestów nie zmniejszyła sie i jest w dalszym ciągu znaczna.

Upadłości i nadzory.

W dniu 22 lipca 1929 roku wpłynęło do wydziału handlowego tut. sądu okręgowego podanie firmy D. Feldbrill, skład artykułów technicznych, stalowych i żelaznych przy ul. Piotrkowskiej nr. 167 o odroczenie wypłat. W podaniu tem firma wskazywała na trudności konjunkturalne oraz na ograniczenia inkasowe, jakie na przedsiębiorstwa tej branży nałożyła konwencja handlu artykułami żelaznemi.

Z załączonego do podania bilansu firmy, zamykającego się suma 587 tys. zł. wynika, iż 505 tys. zł. było uwięzione w trudno zbywalnych towarach na składzie.

W pasywach figurowały wówczas długi na sumę 320 tys. zł. Sąd przychylił się w dniu 14 sierpnia do podania tej firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na trzy miesiące, które obecnie upłynęły. Likwidacja składu towarów szła podczas tego okresu nader opornie, gdyż, jak to zauważyli biegli wyznaczeni przez przewodniczącego wydziału handlowego przy sprawdzeniu aktywów. skład zawiera wiele artykułów, których nie można wogóle spieniężyć. Stąd też suma wartości towarów na dzień 14-go września r. b. wynosi ciągle jeszcze 473 tys. zł. Wobec powyższego firma-petentka złożyła sądowi podanie o otwarcie postępowania układowego, proponując spłatę swych zobowiązań w ciągu lat dwuch w ratach kwartalnych.

Sąd przychylił się do tego podania i otworzył jej postępowanie układowe.

***

Podobny obrót wzięła sprawa odroczenia wypłat firmy „N. Moszkowicz i W. Reichman, handel manufakturą", ul. Piotrkowska nr. 36. Firma ta uzyskała w dniu 14 sierpnia r. b. odroczenie wypłat na zasadzie podania, w którem wyłuszczyła złą sytuację, wynikłą na tle ogólnego kryzysu włókienniczego. I tutaj na sumę bilansową 223 tys. zł. notujemy aż 97 tys. zł., więc około 40 % w towarach i 60 tys. zł., więc przeszło 25 % w protestach.

W ciągu trzymiesięcznego odroczenia wypłat firma spłaciła 25 tys. zł. weksli i około 10 tys. zł. długów z otwartego rachunku. Obecnie wystąpiła do sądu o otwarcie postępowania układowego, do którego to podania sąd przychylił się na ostatniem posiedzeniu. Propozycje układowe są następujące: 70 % długów płatnych w ciągu 2 lat, w ratach kwartalnych.

***

Na tej samej sesji wydziału handlowego została ogłoszona upadłość handlującemu Władysławowi Syllerowi, który w ostatnich czasach był dostawcą mięsa wszystkich w Łodzi stacjonujących oddziałów wojskowych i oprócz tego posiadał skład mięsa pod firmą „Masarnia poznańska" przy ul. Księży Młyn nr. 14. Syller nie zapłacił swych weksli, że ponadto, jak wywodzi w swem podaniu pełnomocnik wierzycieli adw. Friedman, wprowadził ich w błąd poczem uciekł do Poznania. Sąd postanowił ogłosić mu upadłość, mianując sędzią komisarzem s. h. Gluglę a kuratorem apl. adw. Ludwika Planera.

***

Drugą ogłoszoną na tejże sesji upadłością jest upadłość firmy Icek Uszer Szymkiewicz, skład jedwabiu. Podanie o ogłoszenie upadłości wnosił adw. Stromajer imieniem wiedeńskiej firmy Brüder Löffler Textil - Aktiengesellschaft, od której Szymkiewicz nabył znaczną ilość towaru na weksle, a gdy te poszły do protestu, wystawił weksle prolongacyjne, które obecnie nie zostały wykupione. Sąd mianował sędzią komisarzem s. h. Roszaka, kuratorem zaś apl. adw. Szymona Landaua.

***

Trzecią z kolei była upadłość firmy Bernard Haneman, Pomorska 115.

W imieniu wierzycieli wnosił podanie o ogłoszenie upadłości adw. Braun, przyczem powołał się na załączone do podania weksle protestowane, których nie można było wyegzekwować, gdyż cały majątek Hanemana był zajęty za inne długi. Sąd ogłosił Hanemanowi upadłość, mianując sędzią komisarzem s. h. Łozińskiego, kuratorem zaś adw. Szwajdlera.

***

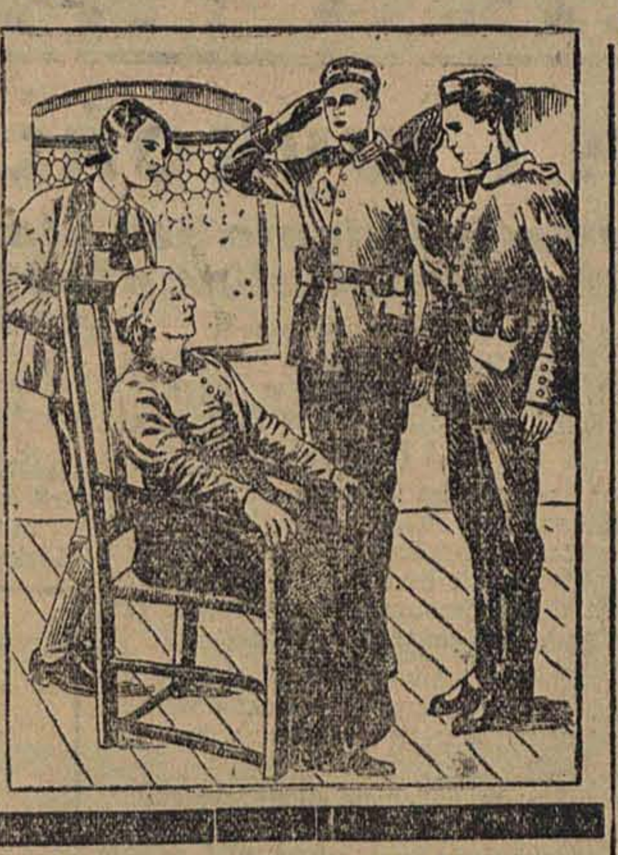
Czwartą wreszcie była upadłość firmy Wilhelm Wiesenberg, fabryka przy ul. Gdańskiej nr. 136, mieszkanie przy tejże ulicy nr. 66, ogłoszona naskutek podania wniesionego przez adwokata Pełkę w imieniu wierzyciela z protestowanego czeku, wskutek braku pokrycia.

Do tego podania przyłączył się i adw. Biłyk imieniem innego wierzyciela również z czeku prot. Sędzią kom. został s. h. Kaffanke, kuratorem apl. Jakubowicz.

***

Na skutek akcji sekcji wytwórców chustek przy Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego, wydział ochrony kredytu pomienionej organizacji, spowodował ogłoszenie upadłości lwowskiej hurtowni włókienniczej M. i Z. Freifeld (Skarbowa 1).

Passywa tej firmy, przeważnie w łódzkim przemyśle, obliczają na około 250 tys. złotych. - j-



Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 4 grudnia 1929 roku między godz. 9-tą a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Grawe Chaszo, Konstantynowska 3, kredens, zegar
2. Bieżuński J., Pomorska 8, maszyna do szycia, meble
3. Berkowicz A., 11-go Listopada 36, 10 kostjumów swetrów damskich, 20 swetrów dziecinnych
4. Dymant J. M., Nowomiejska 29, różne meble
5. Ejzner M. I., Brzezińska 13, lustro
6. Piszman B., 11 Listopada 31, bieliźniarka zegar, biurko, kredens
7. Grossman L., 11 Listopada 13, meble
8. Ginter A., Drewnowska 52, bufet, meble
9. Galusińska A., 11 Listopada 79, 2 szafy
10. Herszenberg L., Franciszkańska 30, szafa
12. Jóźwiak Wł., Brzezińska 48, szafa, patefon, maszyna do szycia
14. Leszczyński J., Konstantynowska 36, meble
15. Markowicz M., Pieprzowa 1, meble
16. Ojzerowicz L., Lutomierska 3, meble
17. Rzeźnik Sz., Żabia 9, meble
18. Różańska M., Dworska 7, meble
19. Rottenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia
20. Radke K., Pomorska 86, meble
21. Rybak Sz., Pomorska 4, meble
22. Sumeraj M., Pomorska 5, kredens
23. Szlamowicz M., Pomorska 107, różne meble
24. Albek Br., Pomorska 40, różne meble, 2 kapy pluszowe
25. Baranowski J., Cmentarna 1, różne meble
26. Buzyn Sz., Konstantynowska 29, meble
27. Bursztajn I. M., Północna 23, meble, 5 worków mąki
28. Bocian Fr., Leśna 12, meble
29. Bauman Ch., Wolborska 36, lodówka, meble, 80 par pończoch
30. Bratsztajn M., Zgierska 24, meble, biurko, kapy na łóżka
31. Buhle W. E., Limanowskiego 28, pomocnik do kredensu
32. Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino
35. Charasz Sz. I., Pomorska 93, meble
36. Cynamon M. L., Szkolna 16, meble
38. Dobrzyński M., Szkolna 22, pianino
39. Drewnowicz A., Lutomierska 15, kanapa, lustro
40. Dab W., Podrzeczna 1, 8 ubrań męskich
41. Działowski Sz., Szkolna 10, meble
42. Dobrzyński M., Szkolna 22, meble
43. Fogelman H., Brzezińska 13, meble
44. Farber T., Konstantynowska 18, garderoba
45. Frenkiel K., Konstantynowska 68, meble
46. Frogiel B., Wschodnia 24, lodówka, waga
47. Fogel L., Północna 5, 2 worki pszennej mąki
48. Fajnmeser P., Szkolna 10, różne meble, żyrandol
49. Glas C., Aleksandrowska 28, meble
50. Gorzkiewicz M. J., Limanowskiego 58, meble
51. Gersztynowicz U., Brzezińska 2, 10 pudów jabłek
52. Grawe H., Konstantynowska 3, kredens
53. Goldberg B., Konstantynowska 38, kredens
55. Guterman L., Szkolna 17, meble, patefon
56. Grynblatt Ch., Gdańska 10, meble
57. Gruszka I., Podrzeczna 2, meble
58. Hamer B., 11 Listopada 49, meble
59. Haresztark Sz., Północna 1/3, meble
61. Hendeles H., Podrzeczna 10, meble
63. Jakubowski M., Wapienna 42, meble, maszyna do szycia
64. Jerozolimski M., Rajtera 33, meble
65. Jeruzalski C., Podrzeczna 3, 4 sztuki podszewki
66. Ita M. D., Podrzeczna 15, meble
67. Kac J., Konstantynowska 3, meble
68. Kotek M., Konstantynowska 9, meble
69. Kapelusznik R., Konstantynowska 11/13, meble, farby olejne
70. Kohnowa E., Północna 4, meble
71. Kon M., Nowomiejska 1, różne obcasy gumowe, kopyta, kauczuk
72. Kleiner W. A., Północna 1/3, meble
73. Kempiński J., Pomorska 107, meble
74. Kempiński I., Podrzeczna 7, meble
75. Kaszyński K., Zgierska 87, szafa, maszyna do szycia
76. Kulisz L., Kochanowskiego 19, 2 szafy
77. Łęczycki J., 11 Listopada 36, meble
78. Lipszyc M., 11 Listopada 40, meble
79. Lida M., Północna 25, meble
80. Landau Ch., Północna 20, garderoba
81. Lewkowicz J., Zgierska 16, pianino
82. Lichawski L., Lutomierska 29, meble
83. Markiewicz M., Konstantynowska 3, szafa
84. Miroński A., Głowackiego 5, meble, maszyna do szycia
85. Merczyński Sz., Brzezińska 105, meble
86. Mann Sz., Podrzeczna 10, meble żyrandol
87. Mazurkiewicz St., Konstantynowska 5, fortepian
88. Nasielski J., Nowomiejska 21a, meble
89. Oszerowicz vel Glebert L., Zgierska 15, meble
90. Orbach M., Konstantynowska 3, chustki, 8 półsztuczek płótna
91. Olszer M., Pomorska 79, meble
92. Portalewski J., Brzezińska 110, meble
93. Palej F., Konstantynowska 88, otomana
94. Proch A., Wschodnia 4, szafy, lustro, żyrandol
95. Parzenczewski H., Zgierska 36, meble
96. Podczaska A., Zgierska 146, meble, maszyna do szycia
97. Rozen H., Aleksandrowska 24, maszyna do szycia, meble, 2 kapy pluszowe
98. Richter J., Aleksandrowska 63, meble
99. Rosenberg Sz. L., Konstantynowska 12, kredens
100. Rorman A. J., 11 Listopada 46, meble, fortepian, maszyna do szycia
101. Rubin J. B., Nowomiejska 5, 100 par kalesonów
102. Rosner Sz., Pomorska 91, meble
103. Słochowski M. L., 11 Listopada 86, meble
104. Sztajnfeld E., Konstantynowska 31, meble żyrandol
105. Szattan Sz., Konstantynowska 3, kredens
106. Szternfeld A., Berka Joselewicza 10, meble
107. Szott St., Pomorska 150, meble
108. Szipper M. L., Pomorska 41a, pianino
109. Sendrowicz R., Zgierska 38, szafa, waga, maszyna do wyrobu bułek
110. Tomaszewski St., Zielona (Bał.) 26, biurko amerykańskie
111. Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia
112. Wirobnik J., Konstantynowska 14, meble
114. Winkler Z., Szkolna 25, szafa
115. Wójcik Fr., Zgierska 74, meble
115a Biernacki T., Zgierska 77, meble
115b Bornsztajn M., Nowomiejska 30, meble
115c Chimowicz B., Nowomiejska 11, meble
115d Grynszpan, Pomorska 19, meble
115e Oksenberg M. A., Nowomiejska 2, meble
115f Szałdajewski Sz., Nowomiejska 18, meble
115g Torończyk I., Nowomiejska 22, meble
115h Urbach J. M., Nowomiejska 11, meble
115i Wizner R., Konstantynowska 34, meble
117. Zelman L., Konstantynowska 30, meble
118. Zendel Ch., Pomorska 10, meble
119. Zonenberg Sz., Pomorska 78, meble
120. Zieliński A., Szkolna 122, meble
121. Złoczewska R., Zgierska 12, meble
122. Zylbering M., Podrzeczna 19, meble

W dniu 5 grudnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

123. Birenowaig J., Narutowicza 49, szafa z lustrem
124. Dobniewski L., Magistracka 16, meble
125. Kutnowski U., Południowa 8, meble
126. Krepel M., Narutowicza 42, meble
127. Koprowski I., Traugutta 12, maszyna do szycia, meble
128. Lipkowicz I., Wysoka 12, meble
129. Land Sz., Piotrkowska 120, kredens
130. Mydlarz I., Kilińskiego 60, 2 szafy
131. Rozenberg B., Nawrot 34, meble
132. Rozenberg D., Cegielniana 51, kredens
133. Świderski J., Wschodnia 58, szafa, maszyna do szycia
134. Wiśniewski J., Sienkiewicza 39, bieliźniarka
135. Zelmanowicz M., Piramowicza 5, meble, aparat radio
136. Ajzen M., Al. 1 Maja 34, garderoba
137. Blas G., Cegielniana 3, meble
138. Blumberg S., Sienkiewicza 29, maszyna do pisania
139. Berman J., Kilińskiego 105, meble
140. Chajmowicz P., Piotrkowska 90, pianino
141. Choroszer Ch., Piotrkowska 42, 1 sztuka towaru, palta męskie
142. Dobrzyński M., Narutowicza 38, pianino meble
143. Proman i Zelichowski, Piotrkowska 38, 120 metrów popeliny wełn.
144. Farwisz I., Piotrkowska 69, kredens
145. Grajcer I., Wólczańska 21, pianino
146. Goldwaser S., Wschodnia 64, szafa
147. Gutman M., Kiełbacha 21, meble
148. Rotband L., Zielona 6, maszyna do pisania, biurka
149. Szylit Abram, Piotrkowska 28, 30 sztuk kolder
150. Szewelew L. N., Zawadzka 36, kredens
151. Szereszewski D., Kilińskiego 89, meble
152. Talatycki A., Wschodnia 50, meble
153. Ulrychs M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała, meble
155. Abbe J., Piotrkowska 85, meble
156. Alzner M., Sienkiewicza 9, szafa
157. Abramowicz M., Wólczańska 67, meble
158. Alter M., Zachodnia 52, zegar
159. Brzoza I., Wschodnia 45, meble
160. Bornsztajn L., Wschodnia 57, meble
161. Białek J., Żeromskiego 39, 3 szafy
162. Brajtbard Sz., Żeromskiego 39, meble
163. Brzoza J., Wschodnia 45, meble
164. Burakowski M., Żeromskiego 27, meble
165. Braunerowa SS-wie, Żeromskiego 27 meble
166. Baran L. H., Żeromskiego 45, meble
167. Bufensztajn Sz., Wólczańska 29, meble
168. Herman M., Wólczańska 98, meble
169. Braunerowa F., Żeromskiego 27, meble
170. Brygier M., Żeromskiego 69, pas
171. Cederbaum M. J., Wschodnia 65, meble
172. Chmiel J., Piotrkowska 100, 5 zegarów
173. Czarnomski E., Żeromskiego 46, meble
174. Chmielnicka L., Sienkiewicza 9, kredens
175. Cederbaum M. J., Wschodnia 65, meble
177. Chorowska N., Al. 1 Maja 73, kredens
179. Długowski M., Piotrkowska 19, meble
180. Dimant M., Żeromskiego 67, meble
182. Dmochowski A., Żeromskiego 37, meble
183. Dobkin A., Żeromskiego 39, meble
184. Edelbaum J., Narutowicza 3, meble
185. Einhorn A., Cegielniana 17, meble
186. Eibszyc M., Wschodnia 45, kredens
187. Fryd S., Piotrkowska 125 fortepian
188. Futerko H. D., Wólczańska 9, meble
189. Foerster J., Wschodnia 57, meble
190. Frenkel P., Wschodnia 45, 2 szafy
191. Frydrych N., Sienkiewicza 9, kredens
192. Frojman I., Sienkiewicza 22, kredens
193. Fajman F., Wschodnia 45, kredens
194. Frimer J., Wschodnia 68/70, 100 koszul damskich
196. Frankowska S., Sienkiewicza 39, meble
197. Fajwel M., Żeromskiego 46, meble
198. Feld H., Zachodnia 66, meble
199. Grinsztajn S., Żeromskiego 24, meble
200. Grynberg U., Wschodnia 57, meble
201. Gutman A., Żeromskiego 24, meble
202. Gliński M., Sienkiewicza 34, biurko, maszyna do pisania, stolik
203. Grynberg I., Wschodnia 45, meble
204. Gotheiner M., Wschodnia 66, meble
205. Gach M., Żeromskiego 44, meble
206. Gutman H., Żeromskiego 75, meble
207. Granek L., Wólczańska 67, kredens, waga, 60 kg. mąki, 15 kg. cukru
208. Hertig H., Wólczańska 74, meble
209. Hirszbajn W., Zachodnia 52, meble
210. Hurewicz A., Żeromskiego 39, meble
211. Hellman F., Żeromskiego 44, garderoba z lustrem
212. Horowski I., Żeromskiego 45, 5 worków mąki
213. Joskowicz M., Piotrkowska 18, meble
214. Herman Jasinowski, Wschodnia 74, meble
215. Józefowski R., Żeromskiego 67, meble
216. Justman A., Sienkiewicza 9, meble
217. Jakubowicz Sz., Żeromskiego 39, zegar ścienny
218. Kawałek L., Sienkiewicza 13, meble, 5 par bucików damskich
219. Kulczyński M., Al. 1 Maja 15, pianino meble
220. Kaufman Ch., Wólczańska 91, meble
221. Krusche O., Piotrkowska 121, meble
222. Kenig I., Żeromskiego 44, meble
223. Kac A., Sienkiewicza 9, meble
224. Kaliński J., Sienkiewicza 9, meble
226. Kizrok I., Wólczańska 2, kredens
227. Kuźmiński J., Wólczańska 91, meble
228. Kaszyński K., Zielona 19, maszyna do szycia
229. Kowalski K., Zielona 36, 38, meble, węgiel
230. Kasman M., Zielona 42, meble
231. Kustin H., Zielona 48, meble
232. Klajman M., Żeromskiego 36, meble
233. Krotoszyński S., Żeromskiego 44, meble
234. Krzeszkiewicz W., Żeromskiego 63, meble
235. Kafeman E., Żeromskiego 75, meble
236. Goldsztajn Sz., Żeromskiego 85, meble
237. Spadkobiercy Lewi Z., Wólczańska 18, meble
238. Lewiński M., Piotrkowska 83, kredens, dwie kapy pluszowe
239. Likiernik Fr., Wólczańska 74, meble.
240. Lewin B., Wschodnia 57, dwie szafy, lustro.
241. Lubka Sr. Ch., Sienkiewicza 29, garderoba.
242. Lewi M., Wólczańska 15, meble.
243. Landgarten Ch., Żeromskiego 85, meble
244. Lipszyc N., 6-go Sierpnia 28, meble.
246. Likiernik Fr., Wólczańska 74, meble.
247. Lewi E., Wólczańska 95, meble, mąka pszenna, sól.
248. Landau W. J., Żeromskiego 85, pianino.
250. Mikulicki G., Piotrkowska 89, meble.
251. Nirensztajn J., Piotrkowska 123, kredens.
252. Nissel F., Żeromskiego 85, meble
253. Neuhaus H., Wschodnia 57, kredens.
254. Olczyk B., Żeromskiego 69, meble.
255. Potesman M., Żeromskiego 44, meble, żyrandol
256. Pergament J., Żeromskiego 37, urządzenie sklepu, szafa, zegar.
257. Rozner Ab. I., Żeromskiego 24, kredens.
258. Rozenblum Ł., Wschodnia 69, kredens.
259. Majlech R., Wschodnia 45, meble.
261. Rotberg M., Przejazd 30, meble, biurko.
262. Rapaport H., Wschodnia 45, zegar.
263. Rozencwajg Ch. M., Wschodnia 50, maszyna do szycia cholewek, meble.
264. Szymanowicz L., Wschodnia 45, meble.
265. Sprusiński Fr., Sienkiewicza 34, maszyna do szycia.
266. Świętarski M. I., Wólczańska 41, meble.
267. Podolska E., Wólczańska 95, meble.
268. Skulski I. M., Wschodnia 50, meble.
269. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble, żyrandol, waga.
270. Szerman L., Zawadzka 44, meble, 2 kołdry.
271. Szymkiewicz R., Żeromskiego 45, meble.
272. Sztajer A., Żeromskiego 85, meble.
273. Szejnwald A., Sienkiewicza 29, maszyna do robienia ciasta, meble.
274. Szykier J., Wólczańska 43, kredens, lustro.
275. Szwarcbaum Ch., Wschodnia 57, garderoba.
276. Szyfman M. M., Wschodnia 64, meble.
279. Szochet I., Żeromskiego 44 pianino.
280. Szydłowski I., Żeromskiego 85, mąka pszenna, mydło, szafa, stół.
281. Stow. Kobiet Ortodoksyjnych, Zachodnia 66, patefon, meble.
282. Twerski L., Wólczańska 63, meble.
283. Tyber L., Piotrkowska 49, maszyna do pisania.
284. Tepler T., Wschodnia 74, meble.
285. Tosk Sz., Sienkiewicza 22, meble.
286. Tempel I. Wólczańska 37, teremo.
287. Tabakman A., Żeromskiego 75, kredens.
288. Tiffenbach M., Wschodnia 45, 200 metrów cajgu.
289. Uszerowicz J., Wschodnia 47, meble, laski, wałki do przędzy.
290. Urbański St., Żeromskiego 37, garderoba.
291. Urbański L., Żeromskiego 46, meble.
292. Unger G., Wólczańska 27, kredens, pianino.
293. Weksler J., Al. I-go Maja 37, maszyna do szycia, żyrandol, meble.
294. Wiślicki Ch. J., Piotrkowska 83, meble
295. Wiślicki J., Piotrkowska 83.
296. Wiślicki J., Piotrkowska 83, meble.
298. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, meble.
302. Wiener W., Wschodnia 74, meble.
303. Wróblewski W., Żeromskiego 63, meble.
304. Werwas L., Sienkiewicza 7, meble
306. Wejnberger H., Wschodnia 63, maszyna do wyciągania skóry.
307. Wyszegrodzki M., Wólczańska 57, pianino.
308. Weber A., Żeromskiego 46, meble.
309. Woldenberg Sz., Żeromskiego 75, meble.
310. Zylberszac E., Sienkiewicza 22, meble. romskiego 46, meble.
311. Złotogórski Sz., Wólczańska 79, meble.
312. Żytnicki A., Wólczańska 97, Zapf H., Żeromsikego 46, meble.
313. Zylbersztajn A., Żeromskiego 75, meble.
314. Zawadziński I., Sienkiewicza 22, maszyna do pisania.
315. Zytenfeld Ch., Wschodnia 69, kredens
316. Brisk Ch., Narutowicza 42, meble.
317. Blausztajn J., Narutowicza 3, meble.
318. Dobrzyński M., Narutowicza 38, meble.
319. Ende E., Piotrkowska 110, meble.
320. Eisner A., Narutowicza 24, meble.
321. Eisner A., Narutowicza 24, meble.
322. Grynberg Ch. M., Nowo-Cegielniana Nr. 7, meble.
323. Ginsberg M., Nowo-Cegielniana 34 meble.
324. Ginsberg I., Piotrkowska 21, meble.
325. Goldblum S., Piotrkowska 99, urządzenie biurowe.
326. Kozłowski I. i T., Szkolna 4, meble.
327. Kenig E., Narutowicza 4, meble.
328. Kon M., Narutowicza 22, meble.
329. Kon J., Zachodnia 70, meble.
330. Nippe A., Piotrkowska 110, meble.
331. Ostaszyńska M., Cegielniana 25, meble.
332. Łęczyckiego Sukcesorowie, Narutowicza 35, meble.
333. Patron E., Narutowicza 21, meble.
334. Rozengarten D., Narutowicza 49, meble.
335. Rakowski W., Piotrkowska 3, meble.
336. Rochwerger i Judman, Piotrkowska Nr. 69, 25 p. osnowy.
337. Sztajn H., Leszno 45, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
338. Sapiński K., Szkolna 23, meble.
339. Trunk Ch. A., Piotrkowska 88, meble.
340. Urbanowski J., Cmentarna 12, dwa biurka maszyna do pisania.
341. Wajnsztadt A., Nowo-Cegielniana 26, meble
342. Warchiwker R. i B., Piotrkowska 59, meble
343. Zylberman Ch. M., Cegielniana 3, urządzenie biurowe.

W dniu 6 grudnia 1929 roku pomiędzy godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu:

344. Boraks Felicja, Różana 10, kasa ogniotrwała, biurko.
345. Krumholc M., Piotrkowska 145, meble.
346. Szefner J., Kilińskiego 146, maszyna do szycia, otomana.
347. Winer Izak, Kilińskiego 131, kredens.
348. Baranowski J., Napiórkowskiego 7, maszyna drukarska.
349. Gostomski K. i S-ka, Napiórkowskiego 23, maszyna do wyrobu czekolady.
351. Szałdajewski S., Sieradzka 1, meble
352. Tabakblat J., Kilińskiego 141, kredens.
353. Wołnicki K., Pusta 9, fortepian
354. Anweiler C., Szkolna 32, kredens.
356. Bielawski A., Krucza 1, 60 kg mydła.
357. Berliński D., Żeromskiego 54, kredens.
358. Chwat, Anny 19, meble, dwie kołdry.
359. Cywińska M., Zachodnia 52, meble, urządzenie sklepu.
360. Drajhorn K., Główna 61, meble.
361. Dobrowolski Zdz., Rzgowska 32, 20 butelek koniaku.
362. Dobrecki J., Żeromskiego 54, meble.
363. Edelman M., Zachodnia 64, kredens.
364. Folkman A., Krucza 10, kredens.
365. Folman Ch., Żeromskiego 85, meble.
366. Fogel G. E., N.-Zarzewska 70, meble, rower.
367. Finkielsztajn M., Zamenhofa 27, meble.
368. Freund J., Zachodnia 68, kredens
369. Grinspan W., Główna 50, waga, meble.
370. Graliński Z., Zamenhofa 38, zegar.
372. Henner M., Żeromskiego 45, meble, piec-kuchnia.
373. Joskowicz A., Główna 50, dwie szafy.
374. Jakubowicz H., Rzgowska 1, piec szamotowy, meble.
376. Jabłoń M., Zamenhofa 13, meble.
378. Joskowicz Sz., Zachodnia 68, maszyna do szycia, meble.
379. Kubicka A., Główna 22, lustro
381. Karmański Fr., Żeromskiego 78, maszyna do szycia, lustro.
383. Latowicz Sz., Krucza 6, meble.
384. Lampart A., Główna 67a, szafy.
385. Lewi H., Kilińskiego 153, lustro, żyrandol.
387. Neuman A., Zamenhofa 38, meble.
388. Piotrowski Wł., Krzywa 2, maszyna do szycia, meble.
391. Rotenberg L., Rzgowska 4, meble.
392. Różycki St., Żeromskiego 53, różne meble, maszyna do szycia
393. Szerman J., Główna 33, szafa, 50 kapeluszy.
394. Serwański F., Główna 50, pianino.
395. Szefler E., Granitowa 18, maszyna do szycia.
396. Stępniewski St., Rzgowska 109, maszyna do szycia.
398. Szochet J., Żeromskiego 77, meble.
399. Turik M., Główna 56, stoliki, krzesła.
400. Tardownik F., Kilińskiego 141, zegar.
401. Toelke E., Piotrkowska 154, kredens.
403. Warszawski H., Główna 61 różne meble.
404. Witkowski B., Żeromskiego 54, meble.
405. Werzoński J., Zachodnia 17, garderoba
406. Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino.
407. Bornsztain L., Główna 6, meble.
408. Bazuch Sz., Piotrkowska 225, meble.
409. Kac E., Piotrkowska 117, meble.
410. Lewit J., Piotrkowska 236, meble.
411. Miller L., Piotrkowska 169, maszyna do pisania.
412. Lutrosińska M., Piotrkowska 225, meble.
413. Szyffer M., Piotrkowska 187, 220 chustek wełnianych.
414. Tajchman i Mauch, Piotrkowska 240, 30 żyrandoli elektr.
415. Zerbe O., Piotrkowska 229, meble.
416. Zylberberg N., Sienkiewicza 74, meble.
417. Nachsztern Mendel, Zamenhofa 13, tuzin kapeluszy męskich.
418. Jabłoń Majer, Zamenhofa Nr. 13, pianino, kredens.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 listopada 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Wilhelmowi Wiesenbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3 listopada 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Kaffanke, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Wiktora Jakubowicza, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

Za zgodność kurator masy upadłości

apl. adw. WIKTOR JAKUBOWICZ,
ul. Wólczańska 27, tel. 173-89.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 4-go grudnia 1929 r. o godz. 12 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój nr. osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 21 listopada 1929 r.

Sędzia Komisarz
WACŁAW KAFFANKE.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

KUPIĘ samochód w dobrym stanie marki Chevrolet Whipet. Oferty pod „Samochód". 22

SALONIK stylowy okazyjnie kupię. Adres pod „Styl" do adm. 22

DENTYST. fotel ze stoliczkiem umywalnia tanio do sprzedania. Główna 47 front, m. 11. 24

SPRZEDAM sklep kolonjalny pokój i kuchnię z powodu wyjazdu na ul. Aleksandrowskiej. Dowiedzieć się można, ul. Aleksandrowska nr. 64 w budce. 22

WOLANT - bryczka oraz ciężka resorka do sprzedania. Rokicińska 147 w kuźni. 22

ZAKŁAD fryzjerski wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Of. „Zakład fryzjerski R. R." 22

PIANINO bardzo ładne prawie nowe, czarne krzyżowe tanio do sprzedania Św. Anny 20, m. 6 II piętro. 22

OKAZYJNIE do sprzedania kredens dębowy stół 10 krzeseł, 2 fotele skórą kryte używane w dobrym stanie Zielona 39 u tapicera 22

Lokale

MIESZKANIE składające się z 2ch pokoi i kuchni z wygodami w centrum miasta z umeblowaniem lub bez, natychmiast do odstąpienia. Oferty z podaniem dokładnego adresu pod „N. L. 150" do administracji niniejszego pisma. 24

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami od zaraz do oddania. Traugutta 10/24. Tel. 1.79-17. 30

DUŻY lokal na pracownię oraz pokój z kuchnią w centrum Piotrkowska. Oferty dla „A. S.". 22

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Na żądanie wspólna poczekalnia dla adwokata lub lekarza Przejazd 8, m. 7

DWA pokoje przedpokój, łazienka wygódka, do wynajęcia Al. Kościuszki 41 dozorca. Tamże sklep. 22

POSZUKUJĘ 2 pokoi w centrum, z których jeden na biuro. Wejście z klatki schodowej. Telefon konieczny. Oferty do adm. pod „Inżynier". 24

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe eleganckie z kuchnią słoneczne, front, II piętro, wszystkie wygody. Oferty pod literami „Z. A." 23

2 POKOJE i kuchnia do odstąpienia. Wiadomość u Elzenberga, Piotrkowska 28 od 2—4 pp. 24

POKÓJ umeblowany, słoneczny, zaraz do oddania, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem, Al. 1 Maja 19, m. 35

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy dobrze umeblowany z niekrępującem wejściem, Cegielniana nr. 51, front III p. 2

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój z wygodami, zamienię na sklep, lokal frontowy, lub odstąpię. Informacje: Główna 55, m. 46, oficyna prawa. 22

DUŻY umeblowany frontowy słoneczny pokój oddam od zaraz. Kilińskiego 78, m. 8, III p. front 22

POKOJE umeblowane dla małżeństw i pojedyńczych osób od 60 zł. oraz mieszkania od 1—5 pokoi, poleca Organizacja Handlowa, Nawrot 17, m. 15 telefon 10.5-80. 22

POKÓJ frontowy, słoneczny, duży dla małżeństwa, dwuch panów, na biuro lub dla lekarza wzgl. adwokata (z poczekalnią) w centrum miasta do wynajęcia. Zawadzka 15, II p. front. 25

Posady

MŁODY były kierownik poważnej firmy poszukuje pracy biurowej lub inkasenta sub: „W. K." 23

MŁODY mężczyzna za wyrobienie posady biurowej dam od zaraz zł. 200 sub: „200". 24

STOLARZ meblowy poszukuje pracy sub: „Stolarz". 23

KRAWCOWA wykwalifikowana w damskiej garderobie i bieliźnie poszukuje szycia prywatnie Sienkiewicza 39 wiadomość u dozorcy. 23

POWAŻNA instytucja poszukuje zdolnych agentów. Zgłaszać się Wólczańska nr. 10, m. 15 godz. 9—12, 3—6 23

RAJGER przykręcacz poszukuje pracy może być na wyjazd. Zgłoszenia pod „Rajger". 22

POSZUKUJĘ miejsca do samotnego pana w charakterze gospodyni, polka lat 26. Może być zaraz. Oferty pod „Uczciwa". 22

UMIEM dobrze ręczny haft kolorowy mogę pracować w pracowni lub przyjąć do domu. Oferty „D." 24

POSZUKIWANA panna z dobremi świadectwami do pięcioletniej dziewczynki. Zgłoszenia sub: „A. A." do administracji „Republiki". 22

KRAWCOWA wykwalifikowana przyjmię robotę w domach prywatnych. Of. sub: „Ewangieliczka". 22

INTELIGENTNI i ładnie prezentujący się Panowie oraz Panie poszukiwani do akwizycji Zawadzka 25—5. 22

ZDOLNYCH akwizytorów z branży ogłoszeniowej na stałą pensję i prowizję poszukuje Organizacja Handlowa, Nawrot 17, m. 15 22

ZDOLNA krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty pod „G. M." 22

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA udziela lekcji konwersacji sub: „Paryżanka". 24

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand, Traugutta 2 I etg. 30

A LADY (linguist) possession of lipl. teaches: English, French and German if desired in small groups, Gdańska 25 m. P. Parnaczewskiej at home 7—8 22

ZŁOTY — lekcja angielskiego, francuskiego, Piotrkowska 59, lewa oficyna, I wejście, III piętro godz. 6—10 (dawniej Zawadzka 10). 22

Matrymonjalne

PANNA, lat 23, z inteligentnej rodziny, posiadająca 50 tys. zł. i mieszkanie, pozna pana kulturalnego (Izr) w celu matrymonialnym. Energiczni pośrednicy poszukiwani. Of. sub: „Swat" 24

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Krakow Szujskiego. 31

Zagubione dokum.

SZYMKIEWICZOWI Szmulowi, Franciszkańska 43 w Łodzi zaginął dyplom wydany przez cech majstrów fryzjerskich w Ozorkowie. 23

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Końskie, rocznik 1904, Andrzej Kotras. 23

BERNAŚ Marjan, ul. 11-go Listopada 30, zgubił książeczkę wojskową roczn. 1905 wyd. w Łodzi. 22

ZOSTAŁ zgubiony weksel z wystawienia Ludwika Jaszczyka, zam. w Kalinku na sumę zł. 300 bezterminowy. Weksel ten unieważniam. 22

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaśiub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.